Nr 94 Kurytyba, 29 grudnia 1939 Rok XX

LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Diretor: **Henrique Zerek**
Gerente: **Padre João Palka**

Adres: **Curitiba — Aven. Dr. Jaime Reis, 583**
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: **Reducção «Lud», C. P. 155, Curitiba — Paraná — Brasil.**
Adres telegraficzny: **Redacção «Lud» Curitiba.**

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt kościelnych):
od 8 — 11 godz. rano i
od 1 — 5 godz. po południu
Telefon: 1493

PRENUMERATA: W Brazylii 15$000 płatna z góry; półrocznie 8$000; **w Argentynie** 6 pezow; **w Polsce** rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); **w Ameryce Północnej** 2.50 dolary; **w Urugwaiu** 4 **pezy** urugwajskie.

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5$000
Od 1 » » » 1 » za każdy raz na stronie ogłoszeń $300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tekście według umowy. Od nekrologów 4 cm szerokości przez 1 łam 3$000

Jornal „LUD" **publica-se a noite terças — e sextas-feiras**
Curitiba, 29 de dezembro de 1939

CENA NUMERU 300 rejsów.
W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarza - Kubisa i Florecklego.
W S. Paulo: w kioskach na dworcu Luz, Sorocabana i przy kościele Matki Boskiej na Bom Retiro
W P. Alegre: G. Kulesza-Filho, rua do Parque 507 oraz przy kościele polskim rua S. Eduardo 920

Mensagem de Natal do Papa

Rio, 26 (G. P.)—Os jornais estampam resumos da »Mensagem da Paz« de S.S. o Papa. Estes resumos, pódem ser assim transcritos:

»As atrocidades e o uso de meios ilegais de destruição, mesmo contra não-combatentes e retirantes, contra mulheres, velhos e contra crianças, visando sufocar a liberdade da vida humana, são atos que clamam pela vingança divina«—declarou hoje o Papa Pio XII, em mesagem de Natal dirigida ao Collegio dos Cardeais.

»Tivemos que presenciar—continou o Sumo Pontifice — uma série de atos incompativeis com a lei internacional, com a lei natural e com a humanidade. Esses atos revelam o quanto foi torcido, pelas considerações totalitarias, o senso juridico dos principios de liberdade e de humanidade.

Nessa categoria estão incluidas as agressões premeditadas contra nações pequenas, laboriosas e pacificas, sob o pretexto de ameaças que nunca existiram e que jamais foram posiveis.«

Afirmando que já previa, com horror, as consequencias da atual guerra, o Papa Pio XII declarou: «Aqueles que são responsaveis pelo destino dos povos, deveriam poder definir, na ocasião oportuna, os pontos fundamentais de uma paz justa e honrosa, e não se recusar, «a priori», a entrar em negociações para o estabelecimento da paz, desde que tal ocasião se venha a oferecer.

Logo em seguida, o Papa enumera os cinco seguintes pontos, como fundamentais de uma paz internacional justa:

1°)—Garantias à independencia de todas as nações;

2°)—Suspensão da corrida armamentista;

3°)—Criação de instituições juridicas, assegurando a aplicação leal e legal de um acôrdo—o que é de suprema importancia para a aceitação honrosa de um tratado de paz—garantindo-se ainda que o referido tratado não seja interpretado arbitaria e unilateralmente;

4°)—As necessidades e as exigencias justas das Nações e dos povos, bem como das minorias técnicas, devem ser particularmente consideradas, ser necessario, por meio de revisões justas, prudentes e aceitaveis, dos tratados existentes;

5°)—A necessidade de que aqueles que governam os povos tenham absoluto senso da responsabilidade que lhes pesa sobre os ombros.

Ao terminar, o Papa Pio XII agradeceu ao presidente Roosevelt, dos Estados Unidos, seus nobres e generosos esforços visando restaurar a paz. Afirmou, finalmente, que outras altas personalidades, cujos nomes não deseja mencionar, tambem haviam oferecido os seus bons oficios no sentido de obter uma conciliação internacional.

WSPÓŁPRACA WOJSK POLSKICH z sojusznikami

Londyn, 20 (Havas — agencja francuska)—Major Żyliński, członek Polskiej Misji Wojskowej w Anglii udzielił prasie następującego wywiadu o działalności wojska polskiego:

»Na wstępie major Żyliński oświadczył prasie, że między rządem polskim i angielskim podpisano układ, na mocy którego marynarka polska będzie walczyła przy boku floty angielskiej aż do końca wojny. Polskie okręty wojenne walczą pod polską banderą, marynarze zaś—to sami polacy.

Równocześnie polskie wojsko lądowe odbywa ćwiczenia wojskowe we Francji i znajduje się pod dowództwem polskim oraz francusko-angielskim.

Prawo rekrutacji.

Polska ma prawo powoływać pod broń wszystkich polaków zamieszkałych we Francji i Anglii, w wieku od 21—35 roku życia. Jest nadzieja, że wśród innych państw uzyska Polska także pozwolenie na rekrutację. A jest z kogo rekrutować. W Stanach Zjednoczonych znajduje się ponad 3 miliony polaków; 300 tysięcy żyje ich w Ameryce Południowej; 150 tysięcy w Kanadzie, a we Francji od 500 do 600 tysięcy.

Lotnictwo polskie.

Polska siła lotnicza będzie podzielona na dwie grupy. Pierwsza grupuje się w Anglii, druga we Francji. Lotników polskich jest dość. Uciekli oni zagranicę, gdy niemcy zniszczyli punkty oporu w Polsce. Część z nich obsadzi polskie bombowce, a reszta będzie pilotowała angielskie i francuskie płatowce bojowe. Piloci nasi noszą uniformy lotników angielskich. Mają jednak polskie odznaki na beretach oraz naramiennikach.

Wszystkie rodzaje broni.

Dowództwo polskie nie zaniedbuje formacji wszystkich rodzajów broni. Duże wysiłki zwłaszcza wkłada w zorganizowanie broni pancernej, jak tanków i armat przeciwczołgowych.

Brak dostatecznej ilości powyższego rodzaju broni przeważył szalę walki na korzyść niemców.

—Na zakończenie—major Zieliński zapewnił prasę, że wojsko polskie jest symbolem bliskiej niepodległości Polski«.

Uma advertencia aos alemães

Londres, 26 (B. B. C. — Radio difusora inglêsa)—O governo polonês advertiu pelo radio as autoridades alemãs, que está otimamente informado sobre as atrocidades, cometidas pelos ocupantes no teritorio polonês. Os nomes dos funcionarios germanicos ex-membros da minoria alemã na Polonia, que cometem atos de violencia contra a população polonêsa, como fuzilamentos, expolhações e inqueritos feitos com auxilio de torturas, estão cuidadosamente notados, para serem os autores dos crimes, depois da vitoria final, devidamente processados e punidos conforme as leis vigentes na Polonia.

5 milhões de metros quadrados de vidraças.

Paris 28 (P.A.T.—Agencia polonêsa)—Varsovia precisa cerca de 5 milhões de metros quadrados de vidraças, para substituir todas quebradas, durante o bombardeio pelos alemães. Em vista do intenso frio o concerto das janelas torna-se uma necessidade urgente.

Dosiego Roku!

Z okazji Nowego Roku, składamy jak najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności wszystkim Szanownym Czytelnikom, Korespondentom, Agentom i Przyjaciołom naszego pisma.

Redakcja „Ludu".

Prezydent Republiki, Dr. Getulio Vargas w Wigilię Bożego Narodzenia wygłosił do Narodu przemówienie; dostojny mówca rozpoczął swą mowę tymi słowy: »Obchodzimy wielką rocznicę chrześcijańską: Narodzenie Pana Jezusa jest zwykłym przypomnieniem postaci Dzieciątka Bożego opromienionego apostolską dobrocią, którą usiłuje On zapalić wiarę w sercach i duszach ludzkich, aby okazywały sobie braterstwo i miłość wzajemną.

Następnie, Prezydent nawiązując do matek i dzieci, zachęcał wszystkich obywateli, by zatroszczyli się o ich los i zdrowie; w tym celu staraniem nie tylko rządu ale i społeczeństwa, winny powstawać domy zdrowotne dla matek brzemiennych, żłóbki dla niemowląt i ochronki dla dzieci.

Wczoraj, Prezydent Getulio Vargas, wydał dekret, postanawiający o roztoczeniu opieki nad rodzinami mającymi liczne potomstwo.

Ultimas noticias

Paris, 28 (P.A.T.—Agencia polonêsa)—O góverno polonês em Angers está prosseguindo com a maior economia. O seu orçamento civil, incluindo nele a propaganda e o auxilio aos refugiados não ultrapassa a 60 milhões de francos. O ouro polonês depositado na França, America do Norte e na Suecia deve permanecer intacto e servirá para o reajustamento economico da Polonia depois da guerra.

Paris, 28 (P.A.T.—Agencia polonêsa)—Foram executados em Bydgoszcz 89 polonêses. Nas prisões daquela cidade se acham ainda 700 polonêses, acusados de crimes, que nunca têm cometido. Todos eles esperam a sua vês, pois as autoridades alemães conhecem em relação aos polonêses um só veredicto: o da morte.

Londres, 28 (B.B.C.—Radio difusora inglêsa)—Desde o começo da guerra, os francêses e os inglêses não perderam um sómente submarino, enquanto foi destruida quasi a metade dos submergiveis alemães.

Londres 28 (B.B.C.—Radio difusora inglêsa)—O chefe da policia do Reich, sr. Himler deu uma ordem para que todos os restaurantes e cafés, como tambem locais de divertimento sejam fechados, em todas as cidades germanicas o mais tarde a uma hora da noite.

Londres 28 (B.B.C.—Radio difusora inglêsa)—Uma esquadrilha britanica, decolando em Nancy atacou dois «destroyers» alemães, no Mar do Norte. Varias bombas jogadas dos aparelhos britanicos atingiram o seu alvo. O fogo violento das belonaves alemães obrigou os aeroplanos inglêses voltaram as suas bases sem novidade.

Londres 28 (B.B.C.—Radio difusora inglêsa)—O jornal norte—americano «New Jork Telegraf» escreve que nunca um Papa condenou de um modo tão sevêro e decidido a agressão russo--alemã á Polonia e a russia á Finlandia. O sangue das vitimas inocentes, derramado pelos invasores—disse o Sumo Pontifice da egreja catolica—chama pelo castigo dos Céus e este castigo não tardará de vir.

Moscou, 26 (Reuter —Agencia inglêsa) As baixas do exercito russo elevam-se ao que se divulga, a 25.000 mortos e 35.000 feridos, doentes, prisioneiros ou desertores.

Katastrofa włoskiego samolotu »F - Arma«

Agencja Brazylijska donosi z Rio: Lotnictwo cywilne włoskie okryło się żałobą, z powodu katastrofy włoskiego samolotu komunikacyjnego, który odbywał lot powrotny na linii: Rio—Rzym. Była to pierwsza, inauguracyjna podróż samolotem »F-Arma«. Niedawno przyleciał on do Rio cało i bez wypadku. Lot powrotny naznaczono na pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia. W locie tym wzięło udział trzech brazylian: dwóch wybitnych dziennikarzy: Juvenal Pimentel i Luiz Diniz Marinho jechało na zaproszenie rządu włoskiego. Trzeci brazylianin, Oton Soarez, inżynier z Ministerstwa Lotnictwa Cywilnego, brał udział w locie jako pasażer. Załogę samolotu »F-Arma« stanowili: pułkownik Higino Mencarelli, komendant statku; piloci: Euglieno Lozadi, wybitny lotnik 23 lat liczący i Alfredo Mastriciani i wreszcie Giovani Cubedir jako radiotelegrafista. Jako ósmy jechał w charakterze pasażera dziennikarz włoski Mario Massai.

»F-Arma« pięknym startem opuścił Rio, dnia 25 grudnia. Na drugi dzień 26 grudnia miał już być w Rzymie. Dwa etapy podróży odbył w porządku. Trzeciego zaś etapu: z Afryki do Rzymu nie ukończył. Przelatując bowiem nad Marokko, dostał się w strefę gwałtownej burzy z piorunami połączonej. W pewnym momencie uderzył piorun w motor »F-Arma«, powodując jego eksplozję. Samolot stanął w płomieniach, poczym runął na ziemię. Żaden z jadących nie zdołał się uratować. Tak bowiem dwóch brazylian, jak i cała załoga samolotu znalazła natychmiastową śmierć w płomieniach.

Według ostatnio nadesłanych depeszy, dwie osoby: pułkownik Bizeo i inżynier Oton Soares, w ostatniej chwili, w Recife, zrezygnowali z podróży lotniczej i w ten sposób uniknęli śmierci w katastrofie samolotu.

Zniszczony samolot należał do typu „trójmotorowych „Savoia"; mógł rozwijać średnią szybkość 360 kilometrów na godzinę; ważył 7.600 kilogramów.

Rok XX

Z Brazylii

Podróż Prezydenta Vargasa do São Paulo

Agencja Brazylijska donosi z Rio de Janeiro, że Prezydent Republiki, Dr. Getulio Vargas postanowił udać się do São Paulo dnia 5 stycznia; podróż Prezydent odbędzie samolotem. Dr. Getulio Vargas zabawi pewien czas w stolicy São Paulo, biorąc udział w różnych uroczystościach, a następnie zwiedzi miasta: Sorocabę, Campinas i Rio Claro, gdzie obejrzy wzorową stajnię koni wyścigowych p. Lineu de Paula Machado.

Zgon pułkownika Tiburcio Cavalcanti.

Ubiegłej soboty zmarł nagle na udar serca przy pracy pułkownik Tiburcio Cavalcanti, główny dyrektor Kompanii Kolejowej Paraná—Santa Catarina.

Pułkownik Tiburcio Cavalcanti pochodził ze Stanu Ceara; przez pewien czas był on prefektem Fortaleza; brał także udział w wyprawach naukowych generała Rondona. Zmarły, dla swej pracowitości i zacności, cieszył się wielkim zaufaniem rządu federalnego i stanowego. Na stanowisku głównego dyrektora Kompanii Kolejowej »Paraná—Santa Catarina« dokonał bardzo wiele przedsięwzięć, troszczył się bardzo o to, by polepszyć byt robotników kolejowych.

Tymczasowym dyrektorem »Paraná—Santa Catarina«, po zgonie pułkownika Tiburcio Cavalcanti, został zamianowany inżynier Koster.

Santos portem pierwszej klasy

Z Rio donoszą, że, według reguł międzynarodowej rejestracji ruchu morskiego, port Santos został ostatnio zaliczony do portów pierwszej klasy; ruch portowy Santos w 1938 roku przekroczył cyfrę 4 milionów ton.

ISKIERKI

— Z Rio donoszą, że na linii »Central do Brasil« została uruchomiona nowa lokomotywa o napędzie elektrycznym; jest to pierwsza lokomotywa elektryczna zbudowana w Brazylii.

— Interwentor Stanu Rio, Amaral Peixoto podpisał dekret, zatwierdzający budżet na 1940 rok. W nowym budżecie dochód jest przewidziany na 96.990:239$000, rozchód zaś na 96.968:299$655

— Największym dworcem kolejowym w Ameryce Południowej jest nowy budynek dworcowy dyrekcji »Central do Brasil« w Rio de Janeiro.

— Z Rio Grande do Sul donoszą, że w wielu tamtejszych okolicach ostatnie ulewne deszcze wyrządziły znaczne straty w zbiorach pszenicy.

— Japoński statek »Yamarato Maru« zabrał z portu Vitoria ładunek 1.700 worków kawy i 1.000 żelaza w sztabach.

— Interwentor Stanu Paraná, p. Manoel Ribas podpisał dekret, w którym ustala budżet na 1940 rok. Dekret przewiduje ogólny dochód na 64 396:899$000 oraz w tej samej wysokości rozchód.

— Kurytybski dziennik »Diario da Tarde« donosi, że parańczyk, Luiz Valerio wynalazł nową maszynę registracyjną.

Południowa Ameryka

okazuje Finlandii sympatię

Agencja brazylijska donosi, że rząd Ekwadoru czyni starania u innych rządów Południowej Ameryki, aby wspólnie potępić napad Sowietów na Finlandię. Gotowość do tej akcji wyraził już rząd Panamy oraz rząd Brazylii. W imieniu Brazylii kanclerz Osvaldo Aranha zapewnił rząd Ekwadoru, że jego kraj całkowicie popiera usiłowania Ekwadoru. Zwłaszcza, że Brazylia jest bezwzględnie przeciwna wszelkiej agresji; a tymbardziej w tym wypadku, kiedy potężne mocarstwo napadło na mały kraj, który jednak pragnie pokoju i niepodległości.

KATASTROFA KOLEJOWA na linii Berlin—Kolonia

Agencja północno amerykańska »United Press« donosi o strasznej katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się onegdaj w Niemczech. Na linii Berlin-Kolonia zderzyły się dwa pociągi pospieszne. Na stację w Geenthin wjechał pociąg pośpieszny z Berlina, zajmując tor, na którym stał inny pociąg pasażerski. Skutek zderzenia był straszny. Oto parowóz i 6 wagonów pierwszego ekspresu oraz 4 wagony drugiego wykoleiły się.

Liczba zabitych wynosi około 70 osób, a rannych—100 osób.

Liczbę ofiar powiększył fakt, że obydwa pociągi były przepełnione.

Zarząd Towarzystwa „Łączność i Zgoda“ w Kurytybie, zaprasza swych członków na Roczne Walne Zebranie, mające się odbyć dnia 31 grudnia, o godzinie 2-giej po południu.

Za Zarząd
W. G. Kopciuszyński—II-gi sekretarz

Parański Komitet Pomocy

Ofiarom Wojny w Polsce

PRZYKŁADNA RODZINA.

Piękny przykład daje nam wszystkim rodzina Nabożnych, zamieszkała na kolonii Itaiococa pod Ponta Grossą. Z własnej inicjatywy, idąc za głosem szlachetnego poczucia miłosierdzia chrześcijańskiego, urządzili oni tuż przed Bożem Narodzeniem familijną składkę na ofiary wojny w Polsce. I tak kilka osób z Rodziny Nabożnych złożyło pokaźną kwotę 180$000.

Cześć Im za szlachetne serca.

OFIARY NA KOM. POMOCY OFIAROM WOJNY W POLSCE.

Z przeniesienia **39:219$500**

Lista (nr. 7) Ks. prob. Wiślińskiego z S. Candida: Stow. Matek Chrześcijańskich 15$, Ignacy oto 5$; Razem. **20$000**

Lista Wojciecha Nabożnego z Itaiococa, mun. Ponta Grossa: Wojciech Nabożny, 50$, Antoni Nabożny, 20$, Michał Nabożny 50$; Józef Soczek, zięć, 20$; Złożyli po 10$: Wincenty Nabożny, Piotr Nabożny, Walery Nabożny, Florian Nabożny; Razem. **180$000**

Michał Wałęga z Orleansu. **50$000**

Sprzedaż znaczków na uroczystości jubileuszowej Ks. Superiora Bolesława Bayera w Tomas Coelho. **84$000**

Lista (nr. 247) Redakcji Ludu:

Władysław Kwiatkowski z Corumbataby, 50$, Antonina Bagińska z Guajuvira, 30$; Antoni Stypurski z São Mateus 20$, Władysław Choiński z Kurytyby 10$, brat J. Kałużny z Loreny 7$500; Razem. **117$500**

Lista (nr. 55) Józefa Świerka na kol. Legru: Złożyli po 10$: Stanisław Drozdowski, Władysław Drozdowski, Jan Drozdowski, Eudozia Drozdowska, Józef Brandowski, Jan Kingerski, Karol Domino, Jan Długosz, Anna Długosz; Złożyli po 5$: Piotr Szczepański, Mikołaj Woźny, Włodzimierz Kopaczewski, Paranka Woźna, Helena Cheleska, Jan Belena, Maria Woźna; Razem. **125$000**

Lista (nr. 99) Jan Bieleckiego z Mandirituby: Jan Bielecki Sobrinho 25$; Złożyli po 5$: João Dissenha, Jan Kuszyszyn, João Barbosa Mendes, Anair Bielecka, Józef Szweda Sobrinho, Anastazja Gronowicz; Teodor Piotrowski 3$; Pr. Haluch 2$; Razem. **60$000**

(Ciąg dalszy nastąpi) Razem **39:856$090**

Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce składa gorące podziękowanie wszystkim Ofiarodawcom.

Comité de Socorro ás Vitimas da Guerra na Polonia.
Curitiba – Av. Dr. Jaime Reis, 583 – Caixa Postal 155—**Paraná**

Pielgrzymka do Paranaguá

w niedzielę, dnia 14-go stycznia.

W niedzielę, dnia 14-go stycznia Zjednoczenie Katolickie urządza wielką pielgrzymkę do cudownej Matki Boskiej w Rocio w Paranaguá. Wyjazd z Kurytyby specjalnym pociągiem o godz. 6-tej rano. Po przybyciu do Paranaguà uroczyste nabożeństwo w kościele na Rocio przed budowną statuą Matki Boskiej. Po nacożeństwie przerwa obiadowa, a następnie zwiedzenie portu, lotniska i miasta Paranaguá. Powrót ze stacji Paranagua o godzinie 5 tej wieczorem.

Cena przejazdu dla dorosłych 8$000, dla dzieci do lat 8 tylko 4$000.

Bilety na pielgrzymkę można nabyć **do dnia 9-go stycznia** w sekretariacie Federação Catolica, Aven. Jaime Reis 513, w Charutaria Liberty na Praça Tiradentes, u członków zarządu Zjednoczenia Katolickiego, a na koloniach podkurytybskich u Przew. Księży Proboszczy. Dochód z pielgrzymki będzie przeznaczony na dotkniętych wojną polaków. **Zarząd.**

ECHA UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH W THOMAS COELHO

Jubileusz pięćdziesięciolecia kapłaństwa, księdza Bayera, proboszcza w Thomas Coelho, odbył się nadzwyczaj uroczyście i okazale.

Do Thomas Coelho zjechało się dziewiętnastu Księży Misjonarzy, grupa Sióstr Miłosierdzia, oraz wielu byłych parafian Czcigodnego Księdza Jubilata. Wstępne uroczystości odbyły się przed domem parafii.

Rozpoczęło się od składania serdecznych życzeń od Księdza Wizytatora Bronnego w imieniu Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Również Siostra Wizytatorka Sióstr Miłosierdzia, w ich imieniu złożyła gorące życzenia. Poczym nastąpiły przemowy, przedstawicieli parafii oraz stowarzyszeń z terenu Thomas Coelho. Przemawiali kolejno: Antoni Musiał, Albin Kosiba, Bernard Ambroziak i Leon Gawlak. W słowach ich przebijały się gorące podziękowania dostojnemu Księdzu Jubilatowi za pracę duszpasterską życzenia gorące: aby Ksiądz Jubilat doczekał się diamentowego jubileuszu swego kapłaństwa. Podniosły wiersz życzeniowy odśpiewało kolejno troje dzieci. W czasie przemów, znany fotograf, p. Kabza dokonał licznych zdjęć fotograficznych. Po życzeniach zabrał głos wzruszony Ksiądz Jubilat. Ze łzami w oczach dziękował on za gorące objawy miłości i przywiązania ze strony przyjaciół i parafian. Teraz nastąpiła procesja do kościoła parafialnego, gdzie miała się odbyć uroczysta Msza święta. Przede Mszą św. odbyły się krótkie a wzruszające ceremonie kościelne związane z obchodem złotego jubileuszu. Po skończonych ceremoniach, Czcigodny Ksiądz Jubilat odprawił uroczystą Mszę świętą, w asyście Księdza Wizytatora Bronnego, ks. Zygmunta i ks. Kandory oraz licznych Księży Misjonarzy, którzy zajęli miejsca w prezbiterium. W czasie nabożeństwa przybył arcypasterz Kurytyby — Ksiądz Arcybiskup Atticò. Chór tamtejszej parafii odśpiewał piękną mszę po łacinie. Uroczyste nabożeństwo zakończono wspaniałym hymnem »Te Deum« oraz błogosławieństwem Najśw. Sakramentem.

Na obiad, który odbył się w tamtejszym Kolegium Sióstr Miłosierdzia, zaproszeni zostali: Ksiądz Arcybiskup, Księża Misjonarze oraz Komitetowi, którzy powyższy jubileusz urządzali. W czasie obiadu zabrał głos Ksiądz Arcybiskup, składając podziękowanie Księdzu Jubilatowi w imieniu archidiecezji, za pracę dyszpasterską.

W odpowiedzi — ksiądz wizytator Bronny podziękował Księdzu Arcybiskupowi w imieniu Zgromadzenia Księży Misjonarzy za okazaną życzliwość. Równocześnie dwie młode panny przypięły każdemu z obecnych, odznakę Parańskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce.

Należy zaznaczyć, że Ksiądz Jubilat otrzymał liczne telegramy od wielu księży oraz przyjaciół, którzy nie mogli być obecnymi na uroczystości. Generalny zaś Konsul R. P. p. Gieburowski osobiście złożył życzenia Księdzu Jubilatowi. X. J. Z.

Iskierki

(Według agencyj: »Havasa«, »Reutera« i »United Press«.)

— Dzienniki londyńskie zamieściły wiadomość, jakoby admirał floty niemieckiej, Raeder, podał się do dymisji. Przyczyną tego miało polecenie Hitlera, aby zatopić niemiecki pancernik »Admirał Graf von Spee«. Admirał Raeder natomiast był zdania, aby pancernik walczył z anglikami do ostatka.

— Obserwatorzy zagraniczni stwierdzili gorączkową pracę nad przedłużeniem linii »Zygfryda« wzdłuż granic Szwajcarii.

— Nad granicą Belgii i Holandii skoncentrowała Rzesza 350 tysięcy żołnierzy, którzy pozajmowali kwatery w mieszkaniach prywatnych.

— Holandia wpadła na trop akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Policja pochwyciła kilka osób, które usiłowały przeszmuglować do Niemiec mundury wojskowe. Jak się przypuszcza Rzesza miała zamiar spuścić na teren Holandii 200 dywersantów na spadochronach. Mieliby oni za zadanie przeszkodzić Holendrom w zatapianiu okolic nad granicą niemiecką.

— Minister propagandy niemieckiej, dr. Goebbels, przemawiał w czasie świąt do niemców z krajów bałtyckich. Rzesza – mówił dr. Goebbels – walczy o to, by pozostać jednym ogromnym państwem. I dlatego musi dołożyć wszelkich sił, aby wojnę wygrać. W przeciwnym bowiem razie Rzesza rozbije się na małe państewka. Dziewięćdziesiąt milionów niemców walczy z wrogami, którzy »nagromadzili« skarby kosztem państw uciskanych.

— Do portu Ereiglades, na Florydzie, zawinęło pięć angielskich okrętów wojennych i trzy łodzie podwodne. Cel ich jest następujący: Ostatnio uciekł z portu Ereiglades niemiecki statek towarowy »Aranca« o wyporności 4 tysiące i 333 ton. Dowiedziano się o tym statku, że zaopatrywał niemiecki pancernik kieszonkowy „Admirał von Scheer“ który grasuje na południowym Atlantyku. Widocznie statek „Aranca“ chce zaopatrzyć ów pancernik w materiał palny i żywnościowy. Otóż anglicy czatują na spotkanie się tych dwóch jednostek.

— Admiralicja angielska uchwaliła otoczyć angielskie łodzie rybackie statkami wojennymi oraz hydroplanami. W tym celu utworzono specjalną organizację patrolową. Należy zaznaczyć, że lotnicy niemieccy zatapiali bez miłosierdzia angielskie kutry rybackie.

— Sześćdziesiąt i dwa tysiące niemców władze niemieckie osiedliły na ziemiach Poznania i Pomorza, w tym 50 tysięcy z Litwy i Estonii. Oczywiście polaków-właścicieli wyrzucono precz.

— Ministerstwo Wojny Ekonomicznej wydało komunikat, w którym ogłosiło, że angielska służba kontrolna pochwyciła już 870 tysięcy ton towaru zakazanego a przeznaczonego dla Niemiec. W ubiegłym tygodniu skonfiskowano 386 tysięcy ton towaru. Przeprowadzono kontrolę 303 statków angielskich oraz 1.228 statków państw neutralnych. W tym tysiąc i 39 statków zwolniono.

— Prezydent Stanów Zjednoczonych, jak donosi brazylijska agencja, zamianował przy Stolicy Świętej ambasadora p. Jannesa Taylor. Fakt powyższy ma być wykazaniem pokojowych usiłowań Stanów Zjednoczonych.

Zuchwała odwaga fińskiego pilota.

Agencja północno-amerykańska »United Press« donosi o niezwykle śmiałym czynie pilota fińskiego. Oto pilot ów napotkał na froncie porzucony bombowiec sowiecki, który był lekko uszkodzony. Naprawiwszy go, wzbił się w powietrze w chwili, gdy lotnicy sowieccy wracali po niszczycielskim rajdzie do swych baz. Pilot fiński towarzyszył im. W momencie jednak, gdy bombowce sowieckie opuszczały się na swe lotnisko, Finlandczyk zasypał ich gradem pocisków z karabinów maszynowych. Dokonawszy tego, wrócił cało na terytorium fińskie.

OD REDAKCJI

Upraszamy Szan. Agentów »Ludu«, ażeby do końca stycznia 1940 roku nadesłali Redakcji wykazy prenumerat wraz z zebranymi sumami a także należności za Kalendarze »Ludu« za 1940 rok.

Prosimy przypomnieć zalegającym by czemprędzej uiścili prenumeratę za rok 1939 oraz za 1940. Po upływie terminu tym, którzy nie uregulują swej prenumeraty, dalszą wysyłkę wstrzymamy, nie rezygnując bynajmniej z prawa dochodzenia zaległości.

Serdecznie dziękujemy

tym wszystkim naszym Agentom i Przyjaciołom, którzy w ostatnich tygodniach, na nasz apel, zjednali nam nowych prenumeratorów dla »Ludu«.

Kalendarze »Ludu« na 1940 r.

Kalendarz »Ludu« na 1940 r. znalazł wielkie powodzenie wśród czytelników; pomimo dużego, tego roku, nakładu, już wszystek został wyczerpany.

Jeżeli by któryś z Panów Agentów »Ludu« posiadał wiele kalendarzy »Ludu« i przewidywał, iż ich nie rozsprzeda do końca stycznia 1940 r., upraszamy, by nadwyżkę zwrócił nam zaraz. Red.

Czy adres Twój jest dokładny?

Pomimo częstych nalegań z naszej strony, by każdy z Czytelników, zmieniając miejsce zamieszkania, podawał zaraz nowy, dokładny swój adres, mimo to zdarza się, że ten i ów o tym zapomina, narażając Redakcję na kłopot, a siebie na stratę wielu ciekawych numerów »Ludu«, które z powodu niedokładnego lub fałszywego adresu, giną, lub zwracają się z powrotem do Redakcji.

Upraszamy jeszcze raz Szan. Czytelników, by w razie nieregularnego otrzymywania »Ludu« zbadali na miejscu, czy adres jest dokładny.

Z początkiem każdego roku, ustala się adresy i paczki wysyłek gazet po czym raz ustalone adresy, drukuje się na maszynie. Jeżeli któryś z Czytelników zauważy jaką niedokładność w swym adresie (imię, nazwisko, miejscowość, poczta), niech nas o tym powiadomi do połowy stycznia, a pomyłkę sprostujemy. Red.

Odpowiedzi Redakcji.

— P. Jan Szkólny. — Serdecznie dziękujemy za życzenia, oraz zjednanie nam nowych Czytelników.

— P. Piotr Kusiak.—Dzięki za pozdrowienia oraz nadesłanie nam nowego prenumeratora.

— P. Michał Janowicz.—Rejestracja kosztuje w Kurytybie od osoby 38$000; na kolonii o ile wiemy ma kosztować 5$000 od osoby.

— P. L. Hawryluk.—Dziękujemy za nadesłane nam życzenia, oraz za zdobycie nowego Czytelnika.

— P. Ant. Ziółkowski.—Dzięki za życzenia świąteczne; »Lud« posyłamy regularnie; będziemy tutaj reklamować na poczcie.

— P. M. Rubik.—Serdecznie dziękujemy za zdobycie nowego Czytelnika. Już mu »Lud« wysyłamy.

P. Józef E. Koczyla. — Serdeczne dzięki za życzenia. Adres poprawiliśmy.

— P. Cecylia Stawińska.—Dziękujemy za nadesłanie nam nowego prenumeratora »Ludu«.

— P. Stan. Ostrowski—Dzięki za zdobycie tylu nowych prenumeratorów dla »Ludu«, a także za tak serdeczne życzenia świąteczne.

— P. Ant. Zarówny. — »Lud« nowym prenumeratorom posyłamy; dzięki za ich zdobycie.

— P. M. Szałyga. - Dobrze! Będziemy »Lud« posyłali w jednej paczce, jeżeli pojedyńcze gubią się łatwiej po drodze. Nowym prenumeratorom posyłamy »Lud«; dzięki serdeczne za ich zdobycie.

— P. S. Maluchnik—»Lud« nowemu prenumeratorowi, którego Pan nadesłał nazwisko, posyłamy; dzięki za usłużność.

— P. Franc. Pogorzelski.—Serdecznie dziękujemy za nadesłanie nazwisk nowych prenumeratorów. Książkę »Uma Constituição Moderna« posłaliśmy przez okazję.

— P. F. Sroka.—Był to p. Stanisław Filus, który na prośbę znajomych z powiatu Jasielskiego Was poszukiwał. Dziś, z powodu wojny, sprawa nieaktualna.

— P. Kaz. Rodacki. — Dziękujemy za regularne zebranie prenumerat i nadesłanie ich Redakcji. Serdecznie pozdrawiamy.

— P. Fr. Marchewicz.—Dziękujemy zacnemu Staruszkowi, że pomimo tak podeszłego wieku, zdobył w tym roku tak wielu nowych Czytelników. Serdecznie pozdrawiamy.

— P. Ant. Lorenz—Opłatki wysłaliśmy.

— P. K. Samsel—Bardzo dziękujemy za tak regularne i wzorowe zebranie prenumerat za 1940 r. Serdecznie pozdrawiamy.

— P. Jan Nowak—Słowniki polsko-portugalskie i portugalsko polskie można nabyć w Redakcji »Ludu«, tak samo i książeczki do nabożeństwa.

Zarząd Towarzystwa „Łączność i Zgoda“ w Kurytybie, ma zaszczyt zaprosić wszystkich członków wraz z rodziną, na zabawę taneczną, która się odbędzie dnia 31 grudnia, o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Ebano Pereira, 502.

Za Zarząd
W. G. Kopciuszyński—II gi sekretarz

Bal w „Związku“

Zarząd Tow. Dobroczynno-Rozrywkowego „Związek“ zaprasza wszystkich swoich członków wraz z Rodzinami na bal, który urządza z okazji Nowego Roku.

Dnia 31-go grudnia (niedziela) wielki Bal Sylwestrowy.

Uwaga. Wstęp tylko dla członków i za okazaniem kwitu z ostatniego miesiąca. Obecnym poborcą Związku jest p. Józef Kula.

Zarząd „Związku“

Walne Zebranie w Związku

Zarząd Związku podaje do wiadomości wszystkich członków, iż dnia **7-go stycznia** 1940 odbędzie się walne zebranie, na którym będą omawiane ważne sprawy, między innymi wybór nowego zarządu.

Początek zebrania o godzinie 1-szej po południu. W razie niedostatecznej liczby członków zebranie odbędzie się o godzinę później, t. j. o drugiej, bez względu na ilość obecnych.

Zarząd.

SŁOWO BOŻE

NA UROCZYSTOŚĆ NOWEGO ROKU

(Ewangelia, zapisana u św. Łukasza w rozdziale II.)

A gdy się spełniło osiem dni, iżby obrzezano dzieciątko: nazwane jest imię jego Jezus, które było nazwane od Anioła pierwej, niżli się w żywocie poczęło.

»Nowy Rok bieży«.

Eliaszowi prorokowi pewnego razu uprzykrzyło się to życie. Pracował szczerze nad rozszerzeniem chwały Boga Najwyższego, zwalczał i zawstydzał służebników Baala; cóż, kiedy za to wszystko ściągał na siebie tylko nienawiść i prześladowanie. Potężna królowa Jezabel zaprzysięgła się na jego życie i kazała mu powiedzieć: »Niech moi bogowie będą surowi ze mną, jeśli jutro o tej samej godzinie nie pozbawię cię życia, tak jak ty to uczyniłeś z każdym z nich«. Przestraszył się Eliasz i poszedł tam, gdzie go oczy poniosły. Chodził dzień cały po pustyni. Potym strudzony usiadł pod drzewem i zapragnął śmierci, mówiąc: »Dosyć mi Panie tego życia, zabierz duszę moją; przecież nie jestem lepszym od moich ojców, którzy w moim wieku pomarli. I rzucił się na ziemię i wnet zasnął w cieniu drzewa. A wtedy Anioł Pański dotknął się go mówiąc: »Powstań a jedz«! I ujrzał u głowy swojej chleb podpłomykowy i dzban z wodą. I jadł i pił, a potem znowu zasnął. Po raz wtóry obudził go anioł i rzekł: »Powstań a jedz, bo cię jeszcze czeka długa podróż«. Podniósł się prorok, jadł i pił, a posiliwszy się, podróżował jeszcze czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aż doszedł do góry Bożej Horeb.

Może i ty, drogi Teofili, uczujesz się nieraz utrudzony przeciciwnościami tego życia. Pracujesz i walczysz, a pożądanych owoców doczekać się nie możesz. I powiesz sobie: »Dosyć mi Panie tego życia, nie jestem przecież lepszym od ojców moich«. Ale oto dzisiaj w tym pierwszym dniu Nowego Roku Kościół święty obwieszcza nam tę nową wieść: »Nowy Rok bieży! Powstań a jedz, a posilaj się, albowiem jeszcze czeka cię długa droga«. Nikt nie wie tego, czy jeszcze długo będzie tego podróżowania naszego po tej ziemi; ale im bliżej mety tym ważniejsze i odpowiedzialniejsze nasze życie się staje. To też dziś składa nam Kościół święty swoje życzenie i posiłek na drogę stawia przed nami. Życzeniem Kościoła świętego to te krótkie słowa: Dominus vobiscum. Pan niech będzie z wami. A przy jego pomocy każdy trud znośnym ci się stanie. Posiłek zaś to dla nas Sakramenta święte złożone w Kościele świętym. Nowy Rok bieży. Powstań drogi bracie, wezwij imienia Bożego na pomoc, posil duszę twoją i ufnie i odważnie odbywaj tę uciążliwą podróż, aż kiedyś radośnie staniesz u celu swego podróżowania. Ks. T. K.

NOWY ROK W OBYCZAJU LUDOWYM

Dawni Polacy obchodzili Nowy Rok bardzo uroczyście. W stuleciach, 14, 15 i 16 witali się w Nowy Rok słowami: »Bóg cię stykaj« —co oznaczało polecenie kogoś opiece boskiej. Rolnicy obsypywali się owsem na znak pożądanej obfitości zboża, a ci, którzy obchodzili domy innych z powinszowaniem, nosili owies w rękawicy i na wszystkie rogi stołu sypali po szczypcie, aby tak całe strony założone były chlebem w nowym roku. Dzień ten powinien był zawsze zastać bochen chleba na stole domowym, w świetlicy, jako znak obfitości darów bożych, które przez rok cały nie powinny schodzić ze stołu.

Ciekawa była „literatura" noworoczna owych stuleci. Ostatnim jakby śladem tej epoki są dziś drukowane, obrzydliwe wierszydła noworoczne stróżów i kominiarzy — lecz wówczas dzieci i żaki szkolne prawili rodzicom, dobroczyńcom i przełożonym powinszowania prozą lub wierszem, po polsku lub po łacinie. Gdy dawniej prawie wszystkie szkoły w kraju znajdowały się w klasztorach, bywało wielu ubogich chłopców ze wsi i miasteczek, oddawanych tam na naukę, których zakonnicy uczyli bezpłatnie i dawali im mieszkanie, a poczciwi mieszczanie żywili. Wyrobił się z czasem taki zwyczaj, że ci uczniowie klasztorni, czyli, jak ich w owych czasach nazywano żaki, mieli własne garnuszki i przychodzili z niemi po obiad lub wieczerzę do mieszkańców miasta. Stąd utarło się też powiedzenie: »być u kogoś na garnuszku«, które dotrwało, aż do dni naszych. Otóż z nadejściem Nowego Roku, żaki krakowskie i innych mniejszych miast, zebrawszy się w gromadki, obchodzili wszystkie domy,— gdzie przez cały rok strawę otrzymywali, życząc »nowego lata«. Śpiewali przytym zawsze coś takiego, coby pobudziło słuchaczy do śmiechu, wesołości i hojności zarazem. Niektóre z tych pieśni pełne były szczerego humoru, jak naprzykład śpiewana przez całe dziesiątki lat przez żaków krakowskich pieśń:

»Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Nie bądź tak ospały, kaź nam dać gorzały
Dobrej z alembika i do niej piernika,
Hej kolęda, kolęda!

Chleba pytlowego i masła do niego,
Każ stoły nakrywać i talerze zmywać,
Każ dać obiad hojny, boś Pan-Boga bojny,
Hej kolęda, kolęda!

Kaczka do rosołu, sztuka mięsa z wołu,
Z gęsi przysmażanie, zjemy to mospanie,
I udziś zajęczy, i do niego więcej.
Hej kolęda, kolęda!

Indyk do podlewy, panie miłościwy
I to czarne prosie, pomieści i to się.
Każ upiec pieczonki, weźmiem do kieszonki
Hej kolęda, kolęda!

Mości gospodarzu, ,domowy szafarzu,
Każ dać gąsior wina, bo w brzuchu ruina,
Nie długo się bawcie i drugi postawcie.
Hej kolęda, kolęda!

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Każ śpichrze otworzyć i miechy nasporzyć
Żyta ze trzy wory i woły z obory,
Hej kolęda, kolęda!

Na piwo jęczmienia, koni do ciągnienia,
Jagły jeśli macie, to nam korzec dajcie,
Tatarki na kaszę, kocham przyjaźń waszę
Hej kolęda, kolęda!

Grochu choć z pół woru z tutejszego dworu
Na mąkę pszenicy zjemy społem wszyscy,
Owsa ze trzy miary dla większej ofiary,
Hej kolęda, kolęda!

Mościa gospodyni, domowa mistrzyni
Okaż swoją łaskę, każ dać masła łaskę,
Jeżeliś nie sknera, daj i kopę sera.
Hej kolęda, kolęda!

Mościa gospodyni, domowa mistrzyni,
Bacz w jakim to czasie i daj dwie kiełbasie,
Które, kiedy zjemy, to podziękujemy.
Hej kolęda, kolęda!

* * *

Po sytym poczęstunku, po wielu »ucieszych komediach« — żacy zbierali się do odwrotu i chórem śpiewali:

»Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus,
Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok!
Żeby Wam się rodziło:
Żytko — jako korytko«.

* * *

Wogóle nadejście Nowego Roku było dla ludu polskiego okazją do wielu wesołych psot i figlów. Żegnano rok stary i witano nowy z wielką radością. Figle i dowcipy młodzieży sypały się jak z rękawa. Chłopcy i dziewczęta czynili sobie psoty wzajemne. Zamazywano szyby gliną, wciągano na dymnik bronę, lub drzwi chaty pniem zakładano, żądając okupu za usunięcie pnia albo »kradziono« rzeczy za »wykup«, sprawiano wspólną ucztę.

Na ostatnią wieczerzę starego roku podawano lemieszkę z mąki pszennej lub gryczanej, suto okraszoną, żeby tak cały rok następny była tłusta. Swawolna młodzież przy spożywaniu lemieszki uderzała się łyżką po twarzy, a po wieczerzy namazano lemieszką okna, a to dlatego, żeby w nowym roku usta wszystkich, domy i stodoły były zamazane chlebem i wszelakim zbożem. — Miejscami nawet w Nowy Rok opalano i opasywano słomą drzewa owocowe, aby obficie rodziły, poczym jeden drugiego niósł na sobie z sadu do chaty, na znak, żeby w następnym roku owoce tak noszono ciężkiemi worami.

Kto mógł, jechał na łowy w wigilię Nowego Roku, aby z polowania wróżyć o szczęściu myśliwskiem i powodzeniu zamiarów w nowym roku.

Wieczoru Sylwestrowego Polacy nie obchodzili. Jak powiada Gloger w jednym ze swych pism, »obyczaj to nowszy i dzisiejszy ucztować w tak uroczystej chwili. Zrana w dzień Nowego Roku gromadziła się czeladka i rodzina koło głowy sędziwej, ojca a pana, winszowali wszyscy, składali życzenia, ściskano się wzajemnie, a nie obywało się i bez płaczu. Wieśniacy, starszyzna gromady, przychodzili z kurą, ręcznikiem, z bułką chleba i oracią, obsypywali jegomości i jejmość wszelkiem zbożem, aby rok był plenny i obfity«. Zet.

Poszukuję

od zaraz DZIEWCZYNĘ lub KOBIETĘ SAMOTNĄ do prac domowych za dobrym wynagrodzeniem: Zofia Florecka.

Informacje: Charutaria Liberty, Praça Tiradentes 805.

Klinika Dentystyczna

WINCENTY FLENIK

Chirurg - Dentysta.

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki.

Specjalność: Wyrywanie zębów bez bólu, leczenie fistuł i innych komplikacyj jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów.

CENY PRZYSTĘPNE

Godziny przyjęć: od 8—12 i od 1—6.

Rua Saldanha Marinho 593. Curityba.

Nadzwyczajna okazja!

Za okazyjną cenę sprzeda się teren i dom mieszkalny przy którym jest wielki magazyn na zboże. Na terenie jest ogrodzone pastwisko pół alkrowe. Dom mierzy 7 x 11 metrów, magazyn 11 x 20 metrów. Pozatym jest tu założone koło wodne o sile 12 koni. Staw zbudowano w bieżącym roku. Na terenie znajdują się również znakomite kamieniołomy o wielkiej wartości, gdyż cała ta posiadłość jest odległa od miasta Irati zaledwie 1 kilometr. Kupno będzie można uskutecznić tylko do końca bieżącego roku.

Adres:

Francisco Filus—Rio Bonito — IRATI — C. P. 96 — Paraná.

Z krwawych przejść i tułaczki

Ostatnie chwile na ziemi polskiej. — „Nie złożymy broni! Będziemy walczyć dalej".

»Dziennik Zjednoczenia« z Chicago (26 listopada) zamieszcza opowiadanie artystki polskiej p. Jadwigi Smosarskiej i jej męża o ich przejściach w czasie ostatniej wojny.

— «W niedzielę, 17-go września —ciągnęła swą fascynującą opowieść pani Smosarska— «stanęliśmy w Wilnie. Było już ono kilka razy bombardowane, ale straty były nieznaczne. Najgorsze było bombardowanie 16-go września. Zniszczona wtedy została doszczętnie radiostacja na Lipówkach, uległy kompletnej ruinie składy amunicyjne na Rossie, ale samo miasto ucierpiało mało. Nie było też wielu ofiar w ludziach.

«Spotkaliśmy się znowu z Panią Marszałkową Piłsudską, która mimo grożącego niebezpieczeństwa nie chciała opuścić miłego miasta Wilna. Dopiero wieczorem zdecydowała się wyjechać na Litwę. Można sobie wyobrazić, co to dla niej znaczyło, a jednak trzeba było podziwiać charakter i hart ducha tej matrony, z jakim przeżywała wielką tragedię.

«Ruszyliśmy w cztery samochody do granicy litewskiej w Zawiasach. W pierwszym samochodzie jechała Pani Marszałkowa z córkami, w drugim pp. Bułhakowie, my w trzecim, w czwartym p. Bujwid z rodziną i znaną aktorką Teatru Polskiego w Warszawie, p. B. (Nazwisk z dobrze zrozumianych przyczyn nie podajemy).

«Było już późno, kiedyśmy się znaleźli przed domem, w którym mieszkał brat Marszałka, były Minister Sprawiedliwości, p. Jan Piłsudski. Wyszedł na chwilę do Marszałkowej i bratanic. «Jak zawsze cichy, pożegnał je i nas wszystkich spokojnie, a sam został w swym Wilnie ukochanym. Nie chciał pójść na tułaczkę.

Granica zamknięta.

«O 1-szej w nocy znaleźliśmy się nad granicą litewską. Była zamknięta. Poczekaliśmy w samochodach aż do rana. Ale o 8-ej rano, już 18-go, sytuacja się w niczym nie zmieniła. Litwini oświadczyli, że współczują nam, ale, chociaż mamy wizy z Konsulatu Litewskiego w Wilnie, nie mogą nikogo z cywilów przepuścić, nawet Pani Piłsudskiej. A tymczasem zebrało się około 60 samochodów. Nie pomagały też nic zabiegi Wojewody wileńskiego, Maruszewskiego. Rogatka graniczna nie podnosiła się.

«Raz jeszcze podziwiałam zachowanie się, spokój, godność i opanowanie Pani Marszałkowej i dziewcząt. Przesiedziały te 24 godziny w samochodzie bez pożywienia— cały posiłek stanowiły kartofle pieczone i trochę mleka— bez skargi, jak zawsze skromna i opanowana.

«Dopiero o 7-mej wieczorem, zdaje się, na skutek osobistej interwencji u Prezydenta Smetony, p. Al. Prystora, który poprzedniego dnia wyjechał do Kowna, przepuszczono dwa samochody—Pani Marszałkowej Piłsudskiej i Wiceministra Skarbu, p. Ferdynanda Świtalskiego. Reszta została.

«Na wszystkie próby nasze, by skruszyć opór litewskich strażników, odpowiadali oni, cywilów przepuszczać nie będą, że najpierw muszą przepuścić wojsko polskie.

Tragedia serc żołnierzy.

«W rzeczywistości, nad ranem, kiedy poczęło świtać, zauważyliśmy, że od granicy samej, niedaleko od nas, aż hen, za górką, stały całe grupy wojska polskiego, piechoty, kawalerii, artylerii, a także trochę broni zmotoryzowanej.

«Skoro rozwidniło się, rozpoczął się ostatni akt tragedii żołnierzy polskich, akt składania broni przed przejściem granicy na tułaczkę.

«Litwini kazali nam, cywilom, usunąć się, by mieć miejsce dla przepuszczenia wojska. Kolejno szli żołnierze i oficerowie i składali broń.

« W pewnym momencie zaszedł wypadek, którego nigdy nie zapomnę.

«Z kolei podszedł do miejsca, gdzie broń składano, oficer, rotmistrz kawalerii, jak się później dowiedzieliśmy, niejaki Dąbrowski. Złożył szablę i rewolwer i miał jeszcze lornetę polową. Litwin zażądał, aby złożył i ją. Tu zaczęła się awantura, jak to często w takich krytycznych momentach bywa, z błahego powodu. Rotmistrz opierał się, że lorneta nie jest bronią, więc nie odda jej. Litwin upierał się, że musi ją oddać. Spór stawał się coraz gorętszy. Wreszcie bomba pękła.

„Chłopcy, pójdziemy się bić!":

«Rotmistrz Dąbrowski chwycił ze stosu broni swą szablę i rewolwer, wyskoczył na stojący przy drodze samochód i zawołał:

«Chłopcy! Żołnierze! Koledzy Oficerowie! Do diabła z tym wszystkim, nie będziemy składać broni! Pójdziemy się bić! Zginiemy może, ale zginiemy z honorem!»

«Tłum oficerów i żołnierzy przyjął ten apel zentuzjazmem. Ludzie poczęli zabierać swą broń, a inni przestali ją składać. Za chwilkę potężna gromada stała już gotowa.

«Komu honor i Ojczyzna droga, za mną!» —wołał rotmistrz Dąbrowski.

«Racja! Prawda!» —dokrzyknął tłum. Litwini zgłupieli.

«Niedługo, a obraz zmienił się całkowicie. Obok nas cywilów, tuż przy granicy stała już tylko mała grupa żołnierzy, którzy się rozbroili, dalej stał poważny oddział pod wodzą rotmistrza Dąbrowskiego, a dalej wojsko jeszcze nie rozbrojone.

«Kto chce iść na tułaczkę, niech zostawia broń nam i idzie na Litwę. Broń nam się przyda. Reszta pójdzie z nami!» —brzmiał ostatni apel rotmistrza Dąbrowskiego. Może jedna trzecia okazała gotowość złożenia broni, reszta była zdecydowana iść walczyć z wrogami. Sytuacja się komplikowała, bo Litwini nie chcieli przyjmować żołnierzy bez broni, zbuntowane zaś oddziały nie chciały puszczać ich z bronią.

„Zamieszanie wzrosło jeszcze, gdy nadeszły wieści, że pod Trokami już wojska polskie walczą z bolszewikami.

Dramatyczne chwile

„Napięcie wzrosło jeszcze, gdy Litwini wyprowadzili z ukrycia pułk piechoty i rozstawili go wzdłuż granicy. Wśród cywilnych uchodźców wrzało. Znaleźliśmy się między Litwinami, oddziałami polskimi i nadchodzącymi bolszewikami.

„Kilku oficerów, nie mogąc przetrzymać nerwowego napięcia, odbiera sobie życie. Jakiś starszy, schorowany kapitan, oddaje sierżantowi pieniądze dla niego i żołnierzy i błogosławi ich na bój z wrogiem.

„Pani Bujwidowa dobywa rewolweru, w którym ma cztery kule i oświadcza, że nie odda się w ręce bolszewików, a przedtem zastrzeli siebie, męża, syna i jadącą z nimi pannę B.

„Piekło! Formalne piekło!

Poszła z karabinem

„Wśród tego zamieszania państwo Bujwid stracili z oczu pannę B., znaną młodą i utalentowaną aktorkę Teatru Polskiego z Warszawy.

„Kiedy wojsko, które broni nie złożyło poczęło się oddalać i wkrótce ze śpiewem zginęło za pogórkiem, zauważono, że panny B. niema.

„Ktoś, kto stał na uboczu przerwał poszukiwania krótką, a jak wymowną w swym tragiźmie, uwagą:

„Nie szukajcie jej! Wzięła karabin i poszła z wojskiem".

„Tymczasem wojsko rozbrojone poczęło przechodzić granicę. Oficerowie i żołnierze, którym rozsądek kazał broń złożyć, płakali przechodząc granicę, jak dzieci. Okropny był to i serce rozdzierający widok.

„W pół godziny później, pozwolono nam przejechać granicę i byliśmy na tułaczce.

„O dalszych naszych losach później" — zakończyła drugą część swego wywiadu Pani Smosarska, ocierając łzy.

Jak w farsie bałagan bolszewicki w Wilnie

»Ale wśród opowiadań o tragicznych, krew ścinających przeżyciach« — wtrącił inż. P. — „słyszeliśmy również historie tak za-

ŚWIĘTA

Bożego Narodzenia i Nowego Roku

spędzi niewątpliwie najpogodniej każda rodzina, korzystając z naszych szeroko znanych i doskonałych piw

„Imperial-Pilsen", „Pilsen Nacional" „Atlantica-Extra", „Demokrata"

Szopsy w beczułkach i butelkach. Pozatem polecamy szczególnie nasz nowy wynalazek jako środek orzeźwiający

„DELICIOSO"

z soku pomarańczowego bez alkoholu.

Browar „Atlantica"
Curityba, Avenida Iguassú nr. 153, Telefon 790 lub 791

Prosi się o wczesne zamówienia, by wszelkim życzeniom punktualnie zadośćuczynić.

Dziękując Szanownej klienteli za szerokie poparcie i zaszczytne pierwszeństwo udzielane wytworom naszej firmy w bieżącym roku, załączamy SERDECZNE ŻYCZENIA Szczęśliwego

»NOWEGO ROKU«

BROWAR »ATLANTICA« S. A.

Przeciw reumatyzmowi, kolkom, zwichnięciu członków, oraz wszelkim bólom jest tylko lekarstwo

Pain – expeller

proś zawsze o prawdziwą markę z LABORATORIUM CHEMICZNEGO FERNANDO BOETTGER, Brusque, Santa Catarina

Do nabycia we wszystkich Drogeriach i Aptekach.
Przedstawiciel na Paranę:
J. GEISLER — Curitiba — Rua Conselheiro Barradas nr. 1399

Leczenie radykalne bez operacji **hemoroidów, żylaków**, leczenie chorób **żołądkowych, dwunastnicy, niestrawności, zgagi, kiszek, wątroby, bólu, kolek, ślepej kiszki, polipów, raka, wrzodów na nogach.**

DR.
Mendes de Araujo
Aven. João Pessoa 6..
Przyjmuje od 2 — 6 godziny

Bank Francusko - Włoski

na Południową Amerykę

KAPITAŁ ZAKŁADOWY Fcs. 100 MILIONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Fcs. 139 MILIONÓW
GŁÓWNA SIEDZIBA W PARYŻU

FILJE: Brazylia: S. Paulo—Rio de Janeiro—Santos—Curityba—Porto Alegre—Recife—Rio Grande—Bahia.
ARGENTYNA: Buenos Aires — Rosario de S. Fé.
CHILE: Santiago — Valparaiso.
COLOMBIA: Baranquilla — Bogotá
URUGUAY: Montevideo.
Filia w Kurytybie, Rua 15 de Novembro Nr. 316
Agencje w Ponta Grossa i Paranaguá.

Boże Narodzenie i Nowy Rok!

Na ostatnie dni w roku najlepszymi będą dla Was

NAPOJE I TRUNKI Z BROWARU

Cervejaria Paranaense

Aby zadowolnić wszystkim jak najlepiej, prosimy zamawiać jak najwcześniej niezrównane piwa

SELETA PILSEN, tuzin	20$000
ULTRA PILSEN, tuzin	19$000
POMBA, tuzin	17$000
MASCOTE, tuzin	16$000
VIGOR, ciemne (1/2 fl.), tuzin	12$000

oraz smaczne orzeźwinie

Guaraná, Agua Tonica, Woda Sodowa i Gazozy,

Chopp Legitimo Paranaense

Zamawiać przez telefon 7-5-1 i 8-5-0

Relojoaria Progresso

Praça Tiradentes 260, Tel. 2-4-6-6 (blisko sklepu Pedra Demeterko) **Stała wystawa biżuterii i zegarków.** Wszelkie naprawy zegarów oraz biżuterii wykonuje się z największą punktualnością pod gwarancją firmy. **Fabryka pierścionków ślubnych.** Ceny bezkonkurencyjne. Uprasza się uważać na firmę **RELOJOARIA PROGRESSO, Praça Tiradentes 260.** Kupuje złoto, płacąc najwyższe ceny, upoważniony przez Bank Brazylijski.

„A VENCEDORA"

FRANCISZKA LACHOWSKIEGO
Curityba — Rua Cabral Nr. 451 — Telefon 1357.
Największa fabryka cukierków i karmelków w Paranie, w najrozmaitszych i najlepszych gatunkach w papierki owijanych, które sprzedaje się po **cenach bardzo przystępnych. Cukierki: malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe mleczne, gumowe** i t. p.
Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się.

BIURO TECHNICZNE

J. FICIŃSKI
inż. cywilny

Jeżeli Sz. Pan będzie budował, lub odnawia swój dom, prosimy odwiedzić nasze biuro a nie będzie więcej żadnych kłopotów z konstrukcją.
Plany, kosztorysy, fiskalizacja oraz załatwianie wszelkich spraw związanych z budowlą.
Rua Mar. Floriano 50, Curityba, Telefon 1885

Chcesz kupić tanio a dobrze? To udaj się do

CASA DAS FABRICAS,

gdzie znajdziesz wielki wybór tkanin, materiałów bawełnianych, jedwabnych i wogóle artykułów w zakres wchodzących po najniższych cenach. Odwiedź nasz skład bez obowiązku zakupu a przekonasz się o prawdziwych korzyściach jakie daje
CASA DAS FABRICAS
Praça Cel. Enéas n. 1 (daw. Ordem) **Tel. 535, Curitiba**

APTEKA TIRADENTES

Aptekarz
Kuno Kleemann

Największy wybór lekarstw w Paranie tak krajowych, jak i zagranicznych. Ceny niskie.
Mówi się po polsku.
Praça Tiradentes 398 — Telefon 1084.

DR. E. TEMPSKI — Lekarz.

Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalność: Choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i żylaków przez najnowsze metody. Konsultorium Farmacia Guaira, Telefon 675, rua Mar. Floriano 740, Kurytyba od godz. 10 do 12 i od 3—5. Rezydencja: Rua Silva Jardim 2.. Telefon 677. Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy.

bawne, że nadają się na temat do farsy.

›Oto co nam opowiadał znany szeroko na Kresach ziemianin, p. J., który w ostatniej chwili zdecydował się wyjechać na Litwę. Kiedy w poniedziałek, dnia 18-go września, przybył do Konsulatu Litewskiego po wizę, nie chciano mu jej udzielić. Znał na szczęście osobiście prezydenta Litwy, Smetonę, zatelegrafował więc do niego i popołudniu już miał wizę. Zrobił się jednakże wieczór, a że p. J. miał jeszcze kuzyna ze złamaną nogą, którego wiózł w drugim samochodzie, postanowił zanocować.

›Tymczasem, kiedy chciał wyjść na ulicę i wyjrzał przez okno, patrzy i oczom nie wierzy. Przed hotelem Georgia, w którym mieszkał, na ulicy stoją 3 tanki sowieckie. Ładna historia! No, ale cóż robić. Poszedł spać.

Żydzi hulają

›Rano wyszedł na miasto. Tymczasowym komendantem Wilna został znany komunista wileński, Szapiro, wypuszczony z więzienia. Wszędzie pełno Żydów z czerwonymi opaskami zaprowadzało już nowe porządki, widać było nawet jak aresztowano studentów Polaków, znanych bardziej z akcji narodowej i społecznej. Szereg ich miano nawet rozstrzelać.

›Jak się później okazało, we wszystkich tymczasowych urzędach, biurach i t. p. wszędzie siedzieli Żydzi i Żydówki, którzy na każdym kroku szykanowali ludność polską, co zapewne miało później wpływ na antyżydowskie rozruchy, jakie wybuchły w Wilnie już po zajęciu tegoż przez Litwinów.

Sytuacja, zdawałoby się, beznadziejna, ale trzeba próbować

›Zdawało się‹ — opowiadał nam p. J., „że wszystko stracone. No! ale myślę, należy spróbować, może wobec widocznego zamięszania uda się coś zrobić.

«Kiedy tak idę poważnie zatroskany ulicą, widzę, sunie jakiś poważnie wyglądający, przyzwoicie ubrany mężczyzna, z opaską czerwoną na rękawie. Zaczepiam go więc i powiadam śmiało: — „Wiecie Towarzyszu, chciałbym się zaciągnąć do straży obywatelskiej, bo potrzeba nam więcej poważnych ludzi. Macie Towarzyszu rację —odpowiada na to zaczepiony. „Macie tu, oto, moją kartę wizytową, pójdźcie tam a tam do Komisariatu, tam będzie siedzieć młoda Żydówka, dacie jej tę kartę, a ona was urządzi".

«W rzeczywistości, w Komisarjacie siedziała Żydówka, i po pokazaniu wizytówki, dostałem opaskę i legitymację bez żadnej trudności. Tak mi się podbało, że postanowiłem wrócić jeszcze z moim szoferem, który miał prowadzić drugi samochód z moim chorym kuzynem, i dla niego dostać przepustkę. I to poszło gładko.

«Dnia 20-go rano, ruszyliśmy w drogę. Aby sprawy nie komplikować, pojechaliśmy wszyscy jednym samochodem ustrojonym w bolszewicką flagę. I dalej w drogę do Mejszagoły. Nie chcąc się w naszej drodze spotkać z bolszewikami, ruszyliśmy właśnie do Mejszagoły, bo tam ich jeszcze podobno nie było. Ponieważ Zielony most był zrujnowany, pojechaliśmy przez Zwierzyniecki. Ledwieśmy wyjechali za most, a tu w poprzeg drogi stoi ogromny czołg sowiecki. W dodatku na drodze była dziura, widocznie od bomby, świeżą wypełniona ziemią, i nasz samochód obciążony utknął i ani mowy dalej.

Bolszewicy pomagają

«Wyboru nie mieliśmy już. Jedynie bezczelność mogła nas uratować. Podszedłem do bolszewika, dowodzącego czołgiem i powiadam mu, że wieziemy rannego i musimy się spieszyć, możeby nam pomógł wyciągnąć z dołu samochód.

«No—powiada on.—Ja sam tego robić nie będę, ale zaraz skrzyknę ludzi!« Odrazu też zaczął zwoływać z domów mężczyzn i za chwilę samochód już był na twardym. Bolszewicy cofnęli bardzo uprzejmie czołg i żegnani przez nich czule, ruszyliśmy w drogę.

«Niedaleko za Wilnem dowiedzieliśmy się od Żydków, że Mejszegoła jest zajęta przez wojska polskie, to też prędko zdjęliśmy opaskę z rękawów, flagę z samochodu i za pół godziny byliśmy już w Mejszogole wśród swoich.

«Pułkownik K. dowódca polskich oddziałów, powiedział nam, że zostawał żołnierzom wolny wybór—czy przejść granicę, czy też zostać i bić się z Bolszewikami. Dwie trzecie zostało.

«A my dostawszy jeszcze na drogę benzynę, ruszyliśmy na granicę, gdzie już władze litewskie były poinformowane i przepuściły nas bez trudności.

«Gdyby nie bałagan bolszewicki, ucieczka nasza byłaby niemożliwa« — zakończył p. J.

«Dodać jeszcze należy, że bolszewickie oddziały zmotoryzowane przedstawiały się świetnie, ale piechota i kawaleria wyglądały mizernie, ubrani byli licho. Z jedzeniem było u nich nie tęgo i nie mogli się wychwalić, że w Polsce mimo wojny, tyle było jedzenia. Na wódkę byli bardzo łasi, a Wilno ogołocili ze wszystkich zapasów.

«A teraz jeszcze może nieco o tragisznych i komicznych przeżyciach Polaków w krwawych łapach Bolszewików«—zaczęła swą przerwaną opowieść pani Jadwiga Smosarska, sława polskiego ekranu.

Jak zginął generał Olszyna-Wilczyński

«Jak wiadomo, gen. Olszyna-Wilczyński był dowódcą korpusu w Grodnie«, zaczęła p. Smosarska: «Dzielny oficer bojowy, człowiek o gołąbim sercu, był on jednakże równocześnie uosobieniem obowiązku.

«Kiedy pod naciskiem Niemców musiał wycofać się z Grodna, skierował swe siły na Olitę, w stronę Wilna. Lwia część oddziałów szła przodem, a słabsza grupa miała ubezpieczyć tyły. Generał z adjutantem, bez osłony, łączył się raz z tą raz z drugą częścią swej armii, poruszając się z łatwością samochodem. Oprócz adiutanta miał też w samochodzie szofera i małżonkę, którą odwoził do Wilna. O Bolszewikach były tylko narazie głuche wieści, że wkroczyli do Polski i idą na Wilno.

«Nad ranem 18-go, kiedy oddziały tylne nie nadciągały gdzieś już w pobliżu Olity, Generał zatroskany o los tychże ruszył samochodem ku nim.

«W pewnym miejscu, w lesie, nagle usłyszeli szczęk żelaza i przed samochodem we mgle pojawił się czołg. W pierwszej chwili myślano, że to swój tank. Niestety, był to czołg bolszewicki. O wycofaniu się już nie było mowy.

«Z czołga zeszedł oficer bolszewicki z czterema żołnierzami.

«Wy chto? Gienierał Wilczyńskij?' — padło w ciszy chłodnego poranku pytanie zimne jak lód.

«'Tak?'—brzmiała spokojna żołnierska odpowiedź.

«'No to wysiadaj Pan z adiutantem i chodź Pan z nami. A Pani' — tu Bolszewik zwrócił się do Generałowej 'z szoferem idźcie do tej stodoły!' (Stodoła była tuż obok drogi).

«'Nie! Ja zostanę z mężem' — odparła Pani Wilczyńska. 'Chcę dzielić jego los!'

«Tu bolszewicki oficer począł ją uspakajać, że Generałowi nic się nie stanie, muszą tylko z nim porozmawiać i zaraz go zobaczy. Poczem siłą wepchnął Panią Wilczyńską i szofera do szopy.

«Za chwilę padło kilka strzałów i w moment później wszedł oficer i podając Generałowej jej walizkę oświadczył: 'Samochód zabierzemy dla celów wojskowych. Oto walizka'. Tu oddał jej kuferek, a że nie domykał się, związany był sznurami oficerskimi, zdartymi z mundùru Generała. O parę kroków dalej leżały zwłoki Generała i Adiudanta.

«Co przeszła ta biedna kobieta, którą spotkaliśmy na Litwie, jeszcze na poły przytomna, tego nikt opisać nie potrafi.

«Tak to „szlachetnie" walczyli z rycerską armią polską „oswobodziciele" bolszewicy» — zakończyła swe tragiczne opowiadanie p. Smosarska.

PRZYJMIE SIĘ
dobrego uczciwego młodzieńca do pracy w ogrodzie i posług domowych.
Zgłaszać się: Wdowa Cecilia Mueller, rua Commendador Araujo nr. 802, Curityba.

Potrzeba zaraz służącej.
Zgłaszać się pod adresem: Rua Saldanha Marinho 598.

KALENDARZ „LUDU“ 1939

STYCZEŃ

1	N	**Nowy Rok**
2	P	Makarego op.
3	W	Genowefy p.
4	Śr	Tytusa b. m.
5	C	Telesfora pap. m.
6	P	**Trzech Króli**
7	S	Lucjana m.
8	N	1. N. 3 Kr. Seweryna
9	P	Juliana m.
10	W	Jana Dobrego
11	Śr	Hygina pap. m.
12	C	Arkadiusza m.
13	P	Leoncjusza b. m.
14	S	Hilarego D. K.
15	N	2 N.po 3 Kr. Paw.pust.
16	P	Marcelego p.
17	W	Antoniego op.
18	Śr	Stol. Św. Piotra w Rz.
19	C	Henryka b. m.
20	P	Fabiana i Seb. mm.
21	S	Agnieszki p. m.
22	N	3 N. po 3 Kr. Winc.m
23	P	Zaślubiny N. M. P.
24	W	Tymoteusza b. m.
25	Śr	Nawr. św. Pawła ap.
26	C	Polikarpa b. m.
27	P	Jana Chryzostoma
28	S	Walerego b.
29	N	4 N. po 3 Kr. Franc.
30	P	Martyny p. m.
31	W	Piotra z Nolasko w.

LUTY

1	Śr	Ignacego b. m.
2	C	**M. B. Gromniczn.**
3	P	Błażeja b. m.
4	S	Andrzeja Kors. b.
5	N	N. Staroz. Agaty p.m.
6	P	Doroty p.
7	W	Romualda op.
8	Śr	Jana z Maty w.
9	C	Apolonii p. m.
10	P	Scholastyki p.
11	S	M. B. z Lourdes
12	N	N. Mięsop. Juliana m.
13	P	Grzegorza II. p.
14	W	Walentego m.
15	Śr	Faustyna m.
16	C	Julianny p. m.
17	P	Aleksego Falk. w.
18	S	Symeona b. m.
19	N	N. Zapust. Konr. w.
20	P	Leona b.w.
21	W	Feliksa b.
22	Śr	Popielec. Stol. św. P.
23	C	Piotra Dam. D. K.
24	P	Macieja ap.
25	S	Wiktora m.
26	N	1 N. Postu. Aleks. b.
27	P	Leonarda, Anast.
28	W	Teofila m. Romana

Czy uiściłeś już prenumeratę „Ludu“?

MARZEC

1	Śr	Albina b.
2	C	Heleny
3	P	Kunegundy ces.
4	S	Kazimierza królew.
5	N	2 N. P. Jana od Kr.
6	P	Molety p.
7	W	Tomasza z Akwinu
8	Śr	Jana B. w.
9	C	Franciszki Rz.wd.
0	P	40 Męczenników
11	S	Sefroniusza bp.
12	N	3 N. P. Grzeg. W.
13	P	Nicefora b. w.
14	W	Matyldy ces.
5	Śr	Ludwiki de Marillac
16	C	Hilarego b. w.
17	P	Gertrudy p.
18	S	Cyryla Jeroz. br. D.K.
19	N	4 N.P.Józ. Obl..N.M.P.
20	P	Eufemii m.
21	W	Benedykta op.
22	Śr	Katarzyny szwedz.
23	C	Feliksa m.
24	P	Gabriela arch.
25	S	**Zwiastow. N. M. P.**
26	N	5 N. Postu. Teodor.bp.
27	P	Jana Dam.
28	W	Jana Kapistrana
29	Śr	Eustazjusza op.
30	C	Jana Klimaka op.
31	P	Balbiny p.

KWIECIEŃ

1	S	Hugona bp.
2	N	6 N.Postu. Franc. z P.
3	P	Ryszarda b. w.
4	W	Izydora b. D. K.
5	Śr	Wincentego Fer.
6	C	W. Czwartek
7	P	W. Piątek
8	S	W. Sobota
9	N	**Wielkanoc**
10	P	**Poniedz. Wielkan.**
11	W	Leona W. pap.
12	Śr	Juliusza pap.
13	C	Hermenegilda m.
14	P	Justyna i Waler.
15	S	Anastazji
16	N	1 N. Wielk. Lamberta
17	P	Rudolfa i Anicenta
18	W	Apoloniusza
19	Śr	Jerzego bp.
20	C	Teodora w.
21	P	Anzelma bp. D. K.
22	S	Sotera i Kajus. mm.
23	N	2 N.po W. Wojc. b. m.
24	P	Fidelisa m
25	W	Marka ewang.
26	Śr	Kleta i Marc. pap.
27	C	Piotra Kaniz. D. K.
28	P	Pawła od Krz. św.
29	S	Piotra m.
30	N	3 N.po W. Katarzyny

MAJ

1	P	Filipa i Jakuba op.
2	W	Atanazego b. D. K.
3	Śr	**Król. Kor. Pol.**
4	C	Znalezienie Krz. św.
5	P	Piusa V. pap.
6	S	Jana w Oleju
7	N	4 N.po W. Benedykta
8	P	Stanisława bp. m.
9	W	Grzegorza z Naz. b.
10	Śr	Izydora roln.
11	C	Franciszka w.
12	P	Pankracego m.
13	S	Roberta Bel. b. d. K.
14	N	5 N.po W. Bonifacego
15	P	Zofii i 3 córek
16	W	Andrzeja Boboli m.
17	Śr	Paschalisa w.
18	C	**Wniebowst. Pań.**
19	P	Wenancjusza m.
20	S	Piotra Celest pap. w
21	N	6 N. po W. Tymot.
22	P	Heleny p.
23	W	Dezyderiusza bp. m.
24	Śr	Zuzanny m.
25	C	Grzegorza VII p.
26	P	Filipa Ner.
27	S	Bedy w. D. K.
28	N	**Zesł. Ducha Św.**
29	P	Pon. Świąt. Maksyma
30	W	Feliksa pap.
31	Śr	Petroneli p.

CZERWIEC

1	C	Jakóba ap
2	P	Marcelina, Sadoka
3	S	Klotyldy p.
4	N	1 N. po Św. **Tr. Prz.**
5	P	Bonifacego b. m.
6	W	Norberta b. w.
7	Śr	Roberta op.
8	C	**Boże Ciało**
9	P	Felicjana m.
10	S	Małgorzaty kr.
11	N	2 po Z. Św. Barnaby
12	P	Onufrego w.
13	W	Antoniego z Padwy
14	Śr	Bazyleg.o b.
15	C	Modesta, Wita
16	P	N. Serca Jezusowego
17	S	Adolfa m.
18	N	3 N.po Z. Św. Efrema
19	P	Julianny
20	W	Sylwerego pap.
21	Śr	Alojzego Gonz. w.
22	C	Paulina b.
23	P	Zenona m. Wandy
24	S	Nar. św. Jana Ch.
25	N	4 N.po Z.Św. Wilhel.
26	P	Jana i Pawła mm.
27	W	Władysława kr.
28	Śr	Ireneusza b. m.
29	C	**Piotra i Pawła ap.**
30	P	Emilii m.

Fraqueza

Słabość

Tosse

Kaszel

Intestinos

Kiszki

Dôres

Bóle

Sarna ?
O ultimo recurso
»ANTI-SARNA TELL«

Świerzb

LIPIEC

1	S	Przen. Krwi P.Jez.
2	N	5 N.po Św. Naw. N.M.P.
3	P	Anatola
4	W	Teodora b.
5	Śr	Antoniego, Maryi Z.
6	C	Łucji
7	P	Cyryla i Metodego bb.
8	S	Elżbiety król.
9	N	6 N. po Z. Św. Wer.
10	P	7 Braci mm. Rufiny
11	W	Piusa pap.
12	Śr	Jana Gwalberta op.
13	C	Małgorzaty p. m.
14	P	Bonawentury b, D.K.
15	S	Henryka ces.
16	N	7 N.po Sw. M.B.Szk.
17	P	Aleksego
18	W	Szymona z Lipn. w.
19	Śr	Wincentego a Paulo
20	C	Czesława w.
21	P	Praksedy p.
22	S	Marii Magdaleny
23	N	8 N. po Św. Apolin.
24	P	Krystyny, Kuneg.
25	W	Jakóba ap.
26	Śr	Anny, Matki N.M.P.
27	C	Natalii, Rudolfa
28	P	Wiktora m.
29	S	Marty p.
30	N	9 N.po Sw. Rufina m.
31	P	Ignacego Loyoli

SIERPIEŃ

1	W	Piotra w okowach
2	Śr	M. B. Anielskiej
3	C	Znal. ciała św. Szczep.
4	P	Dominika w.
5	S	M. B. Śnieżnej
6	N	10 N. po Z. Św. Prz. P.
7	P	Kajetana, Donata
8	W	Cyriaka m.
9	Śr	Jana Vianey w.
10	C	Wawrzyńca m.
11	P	Zuzanny p.
12	S	Klary p.
13	N	11 N. po Sw. Hipolita
14	P	Wigil. Euzebiusza w.
15	W	**Wnieb. N.M.P.**
16	Śr	Joachima, ojca N.M.P.
17	C	Jacka Odrowąża w.
18	P	Heleny ces., Agapita
19	S	Jana Eudes
20	N	12 N.po Sw. Bernarda
21	P	Joanny Fr.de Ch.
22	W	Tymoteusza m.
23	Śr	Filipa Benic. w.
4	C	Bartłomieja ap.
25	P	Ludwika kr.
26	S	M.B. Częstochowskiej
27	N	13 N.po Sw. Józefa K.
28	P	Augustyna d.
29	W	Ścięcie św. Jana Ch.
30	Śr	Róży Lim. p.
31	C	Rajmunda w.

WRZESIEŃ

1	P	Idziego op.
2	S	Stefana kr.
3	N	14 N.po Sw. Bronisł.
4	P	Rozalii p.
5	W	Wawrzyńca Just. b.
6	Śr	Zachariasza pr.
7	C	Melchiora Grodz. m.
8	P	**Narodzenie N.M.P.**
9	S	Piotra Klawera w.
10	N	15 N.po Sw. Mikołaja
11	P	Prota i Jacka
12	W	Imienia N. M. P.
13	Śr	Filipa m.
14	C	Podwyższ.św.Krzyża
15	P	M. B. Bolesnej
16	S	Korneliusza i Cypr.
17	N	16 N.po Św. St. św. Fr.
18	P	Józefa z Kupertynu
19	W	Januarego
20	Śr	Eustachego
21	C	Mateusza ap. i ew.
22	P	Tomasza w.
23	S	Tekli p. m.
24	N	17 N. po Sw. Gerarda
25	P	Władysława z Gieln.
26	W	Cypriana i Just. mm.
27	Śr	Kosmy i Damiana
28	C	Wacława kr. m
29	P	Michała Archanioła
30	S	Hieronima w. DK.

PAŹDZIERNIK

1	N	18 N.po Św. Jana z D.
2	P	Aniołów Stróżów
3	W	M. B. Różańc. Teresy
4	Śr	Franciszka z Asyżu
5	C	Placyda i Tow. mm.
6	P	Brunona op
7	S	Justyny, Marka
8	N	19 N.po Św. Brygidy
9	P	Dionizego
10	W	Franciszka Borgiasza
11	Śr	Emiliana
12	C	Maksymiliana b.
13	P	Edwarda kr.
14	S	Kaliksta p. m.
15	N	20 N. po Św. Teresy
16	P	Gerarda, Majeli
17	W	Małgorzaty Alacoque
18	Śr	Łukasza ew.
19	C	Piotra z Alcantary w.
20	P	Jana Kantego w.
21	S	Urszuli p. m.
22	N	21 N. po Św. Melan.
23	P	Serwanda i Germana
24	W	Rafała Archanioła
25	Śr	Kryspina
26	C	Ewarysta pap. m.
27	P	Sabiny, Florencjusza
28	S	Szymona i Tad.
29	N	22 N.po Sw. Jez. Ch. Kr.
30	P	Alfonsa Rodriguesa
31	W	Wigilia, Antonina

LISTOPAD

1	Śr	**Wszystkich Św.**
2	C	**Dzień Zaduszny**
3	P	Huberta b.
4	S	Karola Borom.
5	N	23 N. po Św. Zachar.
6	P	Feliksa
7	W	Opieki N. M. P.
8	Śr	Gotfryda
9	C	Teodora m.
10	P	Andrzeja w.
11	S	Marcina b. w.
12	N	24 po.Św. 5 Bracimm.
13	P	Stanisława Kostki
14	W	Józafata b. m.
15	Śr	Gertrudy, Leopolda
16	C	M M. Ostrobramskiej
17	P	Salomei p.
18	S	Romana m.
19	N	25 N. po Sw. Elżbiety
20	P	Feliksa, Leonarda
21	W	Ofiarowanie N. M. P.
22	Śr	Cecylii p., Filomena
23	C	Klemensa pap.
24	P	Jana od Krzyża
25	S	Katarzyny p. m.
26	N	26 N. po Sw. Leon.
27	P	Waleriana b.
28	W	Zdzisławy, Rufina
29	Śr	Saturnina m.
30	C	Andrzeja ap.

GRUDZIEŃ

1	P	Eligiusza b.
2	S	Pauliny, Bibianny
3	N	1 N. Adw. Franc. K.
4	P	Barbary p.
5	W	Anastazji, Sabby op.
6	Śr	Mikołaja b. w.
7	C	Ambrożego, b.DK.
8	P	**Niep. Pocz. N.M.P.**
9	S	Leokadii i Walerii
10	N	2 N. Ad. N.MP. Lor.
11	P	Damazego m.
12	W	Aleksandra m.
13	Śr	Łucji p. m.
14	C	Spirydiona, Nikozego
15	P	Waleriana, Ireny
16	S	Euzebiusza b. m.
17	N	3 N. Ad. Łazarza b.
18	P	Oczekiw. N. M. P.
19	W	Urbana V pap.
20	Śr	Teofila i Tow. mm.
21	C	Tomasza ap.
22	P	Zenona b.
23	S	Wiktorii p. m.
24	N	4 N. Adw. Wigilia
25	P	**Boże Narodzenie**
26	W	**Szczepana m.**
27	Śr	Jana ap. ewang.
28	C	Młodzianków
29	P	Tomasza b. m.
30	S	Sylwestra I pap.
31	N	N. 1 po Bożym Nar.

Najlepszą gazetą polską i katolicką w Brazylii jest »Lud«

Adres: CURITYBA, AV. DR JAIME REIS, 583, C. P. 155, TELEFON 1-4-9-3

Dr. Dante Romanó
KUSZER - OPERATOR
Profesor Operator Uniwersytetu Były asystent szpitali berlińskich.
Leczy **syfilis, drogi moczowe; diatermja. Klinika dla Pań. Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultrafioletowymi.**
Konsult.: Farmacia Minerva (na 1 szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.
Praça Tiradentes 554.
Rez. **Praça Senad. Correia 4.**

Umieć wymagać — to umieć kupić.
Proś zawsze o obuwie marki
IDEAL
Posiada największy i najlepszy skład wszelkiego obuwia
CASA IDEAL
Rua 15 de Novembro Nr. 167 — Fone 755
Praça Generoso Marques Nr. 62 — Fone 1161.

Casa de Saude
„São Francisco"
Klinika prywatna — Dr. Jorge Meyer Filho
Rua São Francisco, N. 165 — Curityba — Telef. 1043
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zatosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od godz. 11-tej do 12 i od 2—4.

DR. — ADWOKAT
Antoni Firakowski
Specjalizacja w sprawach robotniczych. Naturalizacje i inwentarze. Sprawy cywilne i handlowe.
Biuro: **Av. Silva Jardim 1212 róg 24 de Maio)**

Tłumaczenia paszportów, oraz wszelkich dokumentów przeprowadza się przy biurze
Dr. Roguskiego
Praça Tiradentes, nr. 509, 2 piętro, Telefon 7-7-2 — Curityba.
Ceny przystępne.

Leczy choroby sercowe kobiece i krwi. Syfilis
Ogólna Klinika
Dr. A. NICLEWICZ
Szef kliniki medycznej Fakultetu Medycyny Parany i lekarz adjunkt. w Santa Casa de Misericordia.
Konsult.: Praça **Tiradentes obok Farmacia Brasil.**
Rez.: **Rua Dez. Westphalen 1176, Telefon 1637.**

Dr JAN SKALSKI
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio.
Przyjmuje w każdej chwili
Rua Emiliano Perneta Nr. 670. CURITIBA

PHARMACIA DAS MERCÊS
E. DAMM e Cia.
Curitiba
Avenida Jayme Reis 470
Wielki wybór lekarstw, krajowych i zagranicznych po cenach niskich. Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

Dr. J. Aleksander Dobrowolski
Konsult.: od 10—12 i od 3—7
Piac Tiradentes 322
Klinika ogólna, chirurgia. Leczenie złamań kości, żylaków hemoroidów.
Rua 13 de Maio, 879 — Telefon 1036.

Fabrica de Roupas Feitas
ALFAIATARIA PARIS
Praça Tiradentes 303, Rua Cruz Machado między Praça Tiradentes a Dr. Murici,
Sprzedża hurtowna i detaliczna. Wielki wybór w materiałach, kaszmirach różnych gatunków. Płaszcze, kapelusze, kostiumy itp.
TINTURARIA ROMANA
pierze, farbuje i odnawia kapelusze. Naprawa krawiecka. Robota gwarantowana.
Filia: **Casa para todos,** Rua Barão Rio Branco Nr. 556 Curitiba — Paraná.
Specjalne ceny na Boże Narodzenie

APTEKA TELL
DROGERIA
Sigel Etzel & Cia.
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.
Vermicida Tell wróg robaków i glis
Farby Tell najlepsze do farbowania i utrań sukienek.
Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.
Recepty lekarskie. załatwia się rzetelnie i sumiennie.

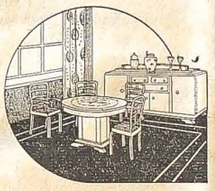

Na Boże Narodzenie
kup sobie meble
MOVEIS RIO NEGRINHO
a będziesz zadowolony.
RUA BARÃO DO RIO BRANCO 158.

Dr. Carlos Heller
Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. Klinika dla dzieci i dorosłych. — Leczy żylaki, rany na nogach bez operacji.
Kons. Nad apteką, Aven. João Pessoa 68. Przyjmuje od 10—12 i od 4—6. — Tel. 8—7—5.
Rez. Commend. Araujo 970. Telefon 424.

PERFUMERIE ESENCJE PREZENTY NA GWIAZDKĘ
Mydełka, perfumy, woda kolońska, pudry, oraz wszelkie artykuły z zakresu perfumerii tylko w
Casa Max
Avenida João Pessoa Nr. 16
Telefon 1-6-5-5.
Wszelkie zamówienia dostarczamy na zamówienia. Halki, bielizna na łóżka, bluski jedwabne, obrusy i t. p. po najniższych cenach.

Są do sprzedania loty w Kurytybie na spłatę roczną od trzech tysięcy milreisów w górę. Informacy udziela się przy Praça Garibaldi 46, od 11 i pół po 12 i pół.

Sklep
Artykułów spożywczych
Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa
Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Nawozy Sztuczne i Mąkę Kostną
Praça Coronel Eneas 30, Róg São Francisco 57 obok Igreja da Ordem — Curityba.

LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANÁ
FRANKLIN SOARES JUNIOR
Licytacja odbywa się co tydzień. Bliższych informacyj udziela się przy **Rua Marechal Deodoro 963.**
Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 po południu. Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny, narzędzia do domowego użytku, radio, biżuterię, zegarki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile, książki, meble piniorowe i imbujowe.

DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI
Adwokat
Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze. Inwentarze. Naturalizacje. Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych.
Praça Tiradentes, nr. 509, piętro II. Tel. 7-7-2.
Urzęduje od 9 — 11 i od 3 — 5.

Dr. Carlos Moreira
Prof. Catedratico da Faculdade de Medicina.
Especialidade em molesias dos olhos, ouvidos, nariz e garganta.
Consultorio: Av. João Pessôa, 68, Altos da Pharmacia Avenida.
Resid.: Rua Visc. de Nacar, 860
Telephone 8-8-8 — **Curityba.**

Dr. Janina Furmaniak
Schmidtinger
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio.
Mówi się po polsku.
Aven. Dr Jaime Reis 216
naprzeciw Pałacu Rządowego.

Co osiągnęła Polska w krótkim czasie swej niepodległości

Amerykanie odpierają fałsze hitlerowsko - bolszewickie.

Jeden z najbardziej popularnych tygodników amerykańskich, »Time« z Chicago, po rozbiorze Polski przez Niemcy i Sowiety, zamieścił w numerze z 2-go października niżej podany w całości artykuł o Polsce, odpierający kłamstwa hitlerowsko-sowieckie, którymi obydwie dyktatury pragną »usprawiedliwić« napad na Polskę. Nie wchodząc w wywody amerykańskiego czasopisma, podajemy je jako bezstronny sąd neutralnych Amerykan.

»Austria i Czecho-Słowacja nie walczyła i nie doznały litości.

Polska walczyła.

Ta trzecia europejska Rzeczpospolita, która zginęła w ciągu ostatniego półtora roku, miała o co walczyć.

Wybredni mieszkańcy Europy Zachodniej skarżyli się, że polska demokracja była powierzchowna, lewicowcy olśnieni propagandą na temat kolektywnego gospodarstwa rolnego wyrażali swą sympatię biednym polskim chłopom. Polska jednak osiągnęła na polu postępu społecznego rezultaty, które ze względu na jej pierwotne trudności wydawały się równie niemożliwe, jak i te, które osiągnęły państwa totalitarne. Polski Sejm, czyli parlament wyglądał słabo w porównaniu z Londynem lub Washingtonem. Jednak był on jeszcze Jefferson'owskim w porównaniu ze służalczym i wymusztrowanym parlamentem Moskwy, Rzymu i Berlina. Polska polityka zagraniczna wydawała się nieco chwiejna, lecz była ona przejrzysta jak górski strumień w porównaniu z tajną dyplomacją krajów faszystowskich lub komunistycznych. Finanse polskie mogły wyglądać niepokojąco, ale nie w porównaniu z zablokowanymi niemieckimi markami i ze skarbowymi łamańcami Bolszewików. Polska nigdy nie opłacała agentów zagranicą, którzyby udawali przyjaciół klas roboczych w tych krajach. Za wyjątkiem desperackiego odebrania Czechom Cieszyna w okresie rozbioru Czecho-Słowacji, Polska nigdy nie sięgała po ziemie swych sąsiadów. Pomimo tego, że w prasie lewicowej i faszystowskiej pisano w sposób mglisty o polskich tendencjach agresywnych, historia tego kraju była zawsze pokojowa. Rosja uważa Polskę za »półfaszystowską«, a Niemcy za barbarzyńską, pomimo iż te oba kraje połączyły swe siły, aby zgnieść ją w sposób iście barbarzyński.

Hitlerowska rzesza skorzystała z 15-letnich rządów republikańskich w celu swej odbudowy w momencie dojścia do władzy;

polski rząd odziedziczył jedynie ruiny.

Komunistyczna Rosja na początku swego reglme'u posiadała do dyspozycji niesłychane zasoby bogactw naturalnych a jej rząd — cały skonfiskowany przez siebie majątek narodowy, podczas gdy Polska podczas Wojny Światowej, która dała jej nie podległość, utraciła następujące wartości: 1.800.000 budynków, 2.000.0000 sztuk bydła, 1.500.000 owiec, 7.500 mostów, czyli połowę posiadanej ilości, 940 dworców kolejowych, cały tabor kolejowy zabrany przez Rosjan, 4.259 motorów elektrycznych i 3.844 ciężkich maszyn i obrabiarek.

Bardziej zdewastowana od Belgii Polska straciła 11.000.000 akrów ziemi ornej i 6 milionów akrów lasów. Jej przemysł włókienniczy został całkowicie zniszczony, ciężki przemysł również przestał istnieć. Wojna z bolszewikami trwała dwa lata po zawarciu pokoju Wersalskiego.

Piłsudski dopiero w 1920 roku zapewnił Polsce niezależność po odparciu najazdu bolszewickiego. Dopiero po roku 1926 został system rządzenia w Polsce ustabilizowany i budżet wyrównany. Polska więc miała zaledwie 13 lat do rzeczywistej odbudowy. I na ten okres przypadło 10 lat ogólno-światowej depresji gospodarczej. Mimo to w tym okresie Polska osiągnęła następujące rezultaty:

Zmniejszyła analfabetyzm z 33 proc. do 15 proc.

W dzielnicach należących poprzednio do Rosji, gdzie dawniej było 80 proc analfabetów, obecnie pozostało zaledwie 18 proc. Polska obecnie posiada 15 razy więcej szkół, niż było ich przed wojną. W tej liczbie znajduje się 30 000 szkół początkujących o pięciu milionach uczniów, 2 000 szkół średnich i 27 szkół wyższych i uniwersytetów.

Oprócz armii, posiada Polska marynarkę liczącą 18 jednostek bojowych, jej flota handlowa wynosi 112.600 ton, port Gdynia na Morzu Bałtyckim z osady o 400 mieszkańcach w 1923 roku wyrósł do dużego miasta o 150.000 mieszkańców w 1939 roku: Z 6.000.000 akrów zakupionych od wielkich posiadaczów utworzono 700.000 nowych małych gospodarstw rolnych w ramach szerokiego i postępowego programu parcelacyjnego.

Ludność Polski powiększała się szybciej, niż w innych krajach europejskich. Produkcja rolna, a przede wszystkim pszenicy i żyta w 1929 roku przewyższała produkcję przedwojenną. Polska była trzecim pod wzgl. wielkości producentem nafty w Europie i największym na świecie producentem cynku. Jej produkcja stali została rozbudowana i zajmowała w Europie ósme miejsce. Polska wybudowała około 1300 klm. kolei żelaznych i 6.750 stacyj elektrycznych. I aczkolwiek zaspokojenie potrzeb biednego chłopstwa stanowiło nadal poważny problem, którego nie mógł ignorować żaden inteligentny Polak, jej bogactwo rolne stale powiększało się. Polska zajmowała w klasyfikacji światowej piąte miejsce pod względem hodowli koni, ósme w hodowli bydła i piąte w hodowli świń.

Co jest jednak najbardziej charakterystyczne, to

szybki wzrost wydajności gospodarczej,

jak na to wskazują poniższe cyfry: w okresie 1936—38 produkcja węgla kamiennego zwiększyła się o 25 procent, cynku o 15 procent, cementu o 50 procent.

Polska miała zaledwie 30 miesięcy właściwej »prosperity« w okresie od 1926 do 1929 roku.

I ludzie, którzy ją obecnie podzielili między sobą, mówią o niesprawiedliwości pokoju Wersalskiego«....

T. M. S.

SKARB
SCHOWANY W ZBOŻU
Cała ludność Tomas Coelho jest pod wrażeniem niezwykłej kradzieży jakiej tam dokonano kilka tygodni temu. Zamożny kolonista, Antoni Czeluśniak uzbierał sobie sporo pieniędzy. Zamiast jednak ciężko zapracowany grosz złożyć w banku na procenty, p. Czeluśniak schował pieniądze w swej stodole w snopkach żyta. A była to sporasuma, boaż 17:000$000.
Pewnego dnia p. Czeluśniak, zaglądając do swego skarbu w stodole, naraz zdrętwiał z przerażenia. Pieniędzy nie ma. Daremnie ich wszędzie szukał. Ktoś je skradł. Doniósł o kradzieży na policję. Uwięziono podejrzanych, lecz nic nie wykryto.
Szukaj wiatru w polu!
Gdyby p. Czeluśniak nie pożałował grosza na prenumeratę jakiegoś pisma jak „Lud", to by wiedział o tym, że na takich schowkach zawsze się wychodzi, bo i ogień może zniszczyć zboże a z nim i pieniądze, albo mrówki, albo też mogą się zarzucić, a najczęściej pieniądze padają ofiarą kradzieży.
Tak często pisma donoszą o podobnych wypadkach i sprycie złodziei, ale niestety kto nie czyta żadnej gazety, ten też nic nie wie co się w świecie dzieje i jak ustrzec się niebezpieczeństwa.
Ten i ów chce zaoszczędzić 15$000 bo je nie chce wydać na pismo, gdy tymczasem bardzo często stokrotną niekiedy ponosi stratę wskutek zawinionej nieświadomości.

Wesoły kącik

Edison

— Czy wie pan, panie Kac kto pierwszy wynalazł samolot? Edison...

— Pierwszy raz słyszę. A skąd Edison?

— Niech pan posłucha, to było tak: Edison, wielki wynalazca amerykański, skombinował pierwszą maszynę do latania. Wzniósł się na niej ponad pola, ale maszyna była doniczego: Na wysokości blisko trzech tysięcy stóp ponad ziemią motor przestał działać i Edison spadł na ziemię?

— Jakże? i nie zabił się?...

— Nie, bo spadając, na wysokości 1,500 stóp wynalazł spadochron, przy pomocy którego bezpiecznie wylądował...

Ten także jest zawsze na ulicy

Policjant zauważył młodego chłopca Antka, który cały dzień włóczy się po ulicy. Gdzie tylko spojrzy, policjant widzi chłopca przed sobą. Pewnego dnia powiada mu:

— Powiedz mi, co z ciebie wyrośnie, kiedy cały dzień spędzasz na ulicy?

— Co ze mnie będzie? — pyta chłopiec — policjanta. — Przecież pan także spędza cały dzień na ulicy.

W Jadłodajni.

— Kelner, w mojej zupie pływa mucha.

— To niemożliwe, proszę pana, muchy nie potrafią wcale pływać.

ELIXIR 914
używając go zauważasię po kilku dniach:
1) Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2) Zniknięcie pryszczów, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących i t. p.
3) Zniknięcie zupełne **Reumatyzmu**, bólów w kościach i bólu głowy.
4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5) Żołądek i kiszki będą wdoskonały stanie, bo »Elixir 914« nie atakuje żołądka i nie zawiera jodków.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu żołądkowych na tle syfilitycznym.
Elixir 914 w flaszeczce o zdwojonej wielkości 20 proc. zniżki

Terras em Guarapuava
Em várias zonas deste rico municipio, algumas destas proximas á construção da estrada de ferro, vendem-se ótimas terras em prestações, para colonos. Documentos de propriedade plenamente legais. Tratar á **Rua Ermelino de Leão, 424, em Curitiba.**

CUKIERNIA POLSKA
„MAZURKA"
F. SZAŃKOWSKA & SYN
S. Paulo, ul. Sebastião Pereira, 116 (Sta Cecilia), Tel. 5-5403
Specjalności:
Lody wyśmienite, pączki warszawskie, sernik krakowski
Przyjmuje zamówienia na wszelkie uroczystości. **Wysyła do domu.**

A guerra fino-sovietica

Helsingfors, 26 (United Press—Agencia norte americana) A agencia oficial finlandêsa divulgou hoje a resenha dos principais acontecimento ocorridos durante os 23 dias de guerra, mostrando que os finfandêses lograram deter os russos em todos os sectores a despeito das condições atmosfericas, que até agora favoreceram os invasores. A resenha acrescenta que desde o inicio do conflito foram destruidos 250 tanques russos.

Londres, 26 (Havas Agencia francêsa) — O corespondente do »Daily Express« em Amsterdam escreve: »Os peritos militares neútros que se encontram na Finlandia declaram que tudo indica que o exercito russo vae consolidar as posições que ocupa atualmente e adiará, até que o tempo melhore todas as operações de avanço«.

Stockolmo, 26 (Havas Agencia Francêsa)—Informações ainda não confirmadas anunciam que o antigo ministro russo em Helsinki, dr. Derevianski, foi fuzilado em Moscou, por ter fornecido informações inexatas sobre as forças e a capacidade de resistencia do exercito da Finlandia.

Copenhage, 26 (Havas—Agencia francêsa) O general Walenius declarou ao corespondente do »Politiken«, na Finlandia, que os russos usaram gazes deletereos nos ultimos combates. O exame procedido nos obuzes pelos peritos finlandêses foi absolutamente concludente.

Z wojny fińsko-sowieckiej

(Streszczenie wiadomości agencyj »Havasa« i »Reutera«).

W ostatnim numerze „Ludu" pisaliśmy już o silnej ofenzywie finnów, jak również o oskrzydleniu oddziałów sowieckich. Ofensywny fiński manewr oskrzydlający dał nadzwyczajne wyniki. Oddziały sowieckie wycofują się z północnego frontu Finlandii w popłochu, który przybiera rozmiary katastrofalne. Podobny bałagan nastąpił w sowieckich liniach komunikacyjnych oraz w dostawach żywności. Dzieje się to zwłaszcza w okolicach Pitkajervi i Salmijaervi. Przewiduje się, że wojsko sowieckie cofnie się aż w okolice Petsamo, aby tam przeczekać groźną zimę. Ale bo też sroga zima oraz głód porządnie dają się we znaki bolszewickim oddziałom.

Cofanie się w popłochu bolszewików oddaliło na jakiś czas niebezpieczeństwo dla Finlandii od północy. Finlandczycy mają się z czego cieszyć. Zdemoralizowany przeciwnik nie szybko odzyska równowagę ducha. Finnom udało się także zdobyć około 100 ciężarowych samochodów, które służyły do przewożenia oddziałów bolszewickich.

Na innych odcinkach frontu.

W okolicach Suomissalmi bolszewicy ponieśli wielką klęskę. Dwie dywizje ich wojsk zostały rozbite. Straty w ludziach dochodzą do 20 tysięcy.

W miejscowości Kitila (na północ od Uleaborgu), na wschodzie, nad jeziorem Ładoga oraz na południu koło wybrzeży Kotka (na wschód od Helsinek) również niepowodzi się dobrze sowieckim wojskom. Ataki ich odparli Finnowie zwycięsko.

Coraz bardziej zacieśnia się horyzont nad głowami bolszewików w Finlandii. Roili oni sny o zapanowaniu nad Bałtykiem. Do zrealizowania go przygotowywali się oddawna. Lecz, gdy przyszła ich realizacja, zbrakło im męstwa oraz tęgich głów. Kwiat oficerów bolszewickich, którzy rzeczywiście znali się na prowadzeniu wojny, dał swe głowy pod śmiertelne ciosy Stalina. I teraz nie ma komu prowadzić żołnierzy do zwycięstwa.

Prośba Rosji

Pogorszenie się sytuacji bolszewickich wojsk w Finlandii, skłoniło Stalina do wysłania prośby do Niemiec. Chodzi mianowicie o to, aby Niemcy wspomogły Sowiety w walce z finnami i dostarczyły bolszewikom 4 okręty wojenne. Admiralicja jednak niemiecka, po naradzie, zdecydowała się dać odpowiedź odmowną. Dowództwo niemieckie odmówiło także Stalinowi przysłania sowieckiemu wojsku wyższych oficerów. Potwierdza się więc zdanie obserwatorów wojskowych, że Sowiety mają niewykwalifikowanych oficerów. Jeszcze jednym dowodem na powyższy sąd jest fakt, że Stalin odwołał dowódcę z frontu fińskiego generała Cyryla Mereczkowa, z powodu niepowodzenia sowieckich operacyj wojskowych na terenie Finlandii.

Uznanie dla Finlandii.

Prasa europejska jak francuska, angielska, włoska i państw skandynawskich oraz państw obydwu Ameryk z najwyższym uznaniem wyraża się o wojsku i dowódcach fińskich. Pierwsze miejsce w pochwałach zajmuje osoba marszałka fińskiego Mannerheima. Uważa się go za genialnego strategika. Przewidział on o kilkanaście lat naprzód zamiary Sowietów. Jego linia obronna, przeprowadzona wzdłuż granic fińskich od strony Rosji, wykazuje doskonałą znajomość techniki i strategii wojskowej. Jego to przedewszystkim zasługą jest fakt, że tak mały kraj, jak Finlandia, z powodzeniem opiera się wschodniemu olbrzymowi.

Sowiety wstrzymały ofensywę.

Ostra zima w Finlandii, zła aprowizacja wojskowa oraz ciężkie straty wojsk bolszewickich, a mianowicie: 60 tysięcy zabitych i rannych żołnierzy oraz zniszczenie 200 tanków, skłoniły Sowiety do wstrzymania akcji wojennej w Finlandii. Jest to nic innego, jak milczące przyznanie się bolszewików do porażki. Wymownym świadectwem tego jest rozstrzelanie dr. Derewiańskiego, dawnego ministra sowieckiego w Helsinkach za to, że podał »mylne« wiadomości o sile zbrojnej Finlandii.

»Żółtą Księgę« ogłosiła Francja

Jak podaje francuska agencja »Havasa«, Francja ogłosiła księgę, w której są zawarte wszystkie ważne posunięcia na kartach Europy od końca września 1938 roku począwszy aż do września roku 1939.

Księga powyższa zawiera sześć punktów:

1—Porozumienie w Monachium i jego skutki;

2—Wspólna deklaracja francusko-niemiecka z 6 września 1938 r.

3—Zajęcie Czechosłowacji;

4—Konflikt polsko-niemiecki;

5—Wypadki w Gdańsku;

6—Konflikt międzynarodowy.

Każdy z powyższych punktów jest szerzej omawiany.

I tak, punkt pierwszy omawia porozumienie w Monachium, między Anglią, Francją, Włochami i Niemcami. Porozumienie to miało być początkiem trwałego pokoju w Europie.

Drugi punkt. — Niestety—Deklaracja Niemiec wobec Francji była jednostronna, gdyż Rzesza, gwarantując pokój na zachodzie Europy, nie myślała stosować gwarancyj do Europy wschodniej.

Punkt trzeci.—Niemcy rychło złamały swe słowo tyczące się granic Czecho Słowacji. Dnia 15 marca 1939 roku niemieckie oddziały wkroczyły zbrojnie do Czecho-Słowacji. W tym samym czasie Francja i Anglia zapewniły swą pomoc Polsce.

Punkt czwarty:—Dnia 28 kwietnia Hitler zrywa z Polską pakt o nieagresji z 1934 r., który to fakt miał wpłynąć na Polskę, aby odstąpiła Rzeszy miasto Gdańsk.

Punkt piąty:—15 maja 1939 r. następuje militaryzacja miasta Gdańska. W związku z tym mnożą się gwałtowne napaści niemieckiej prasy na Polskę. Wówczas to francuski minister Spraw Zagranicznych Bonnet oświadczył Hitlerowi, że Francja stoi całkowicie po stronie Polski w sporze niemiecko-polskim. Otrzymał jednak odpowiedź, że o ile Francja udzieli Polsce pomocy, natychmiast rozpocznie się wojna.

Punkt szósty:—20 sierpnia zanotowano pierwsze ruchy wojsk niemieckich nad polską granicą. W owych groźnych chwilach dla pokoju Europy, premier Chamberlain i premier Daladier wystosowali notę do Hitlera, aby spór z Polską rozwiązać w drodze pokojowej. Kanclerz Hitler notę Chamberlaina zbył milczeniem. Premierowi Daladier zaś odpisał, że pokój może być, ale za cenę odstąpienia przez Polskę Gdańska i Pomorza. Wysłanego zaś Polsce ultimatum, aby się zrzekła Gdańska i Pomorza, Polska nie przyjęła. Pierwszego września 1939 r. nastąpiła nagła a zbrojna agresja Niemiec na polskie terytorium. To skłoniło Francję i Anglię do wysłania 2 września noty Hitlerowi, że, o ile nie ustanie agresja Niemiec, Francja i Anglia staną po stronie Polski. Notę w tym samym sensie powtórzono 3 września. Odpowiedź jednak Hitlera była negatywna.—Punkty »Żółtej Księgi«, kończy apel premiera Daladiera do narodu francuskiego.

Zadanie polskiego rządu

Paryż, 20 (Havas—agencja francuska)—Polski rząd we Francji wydał odezwę do wszystkich polaków. Wyjaśnia w niej, że rząd za pierwszy swój cel uważa oswobodzenie kraju, jak również utworzenie takich granic Polski, które by gwarantowały bezpieczeństwo nietylko Polsce, ale i całej Europie.

Drugim celem polskiego rządu, to stworzenie bloku państw słowiańskich od Bałtyku do Morza Czarnego i Adriatyckiego. Obecne bowiem zwycięstwo niemców, to wykorzystanie nieporozumień jakie między państwami słowiańskimi powstały.

Rząd polski wierzy niezachwianie w odzyskanie niepodległości, jak również o współpracę z sojusznikami. Współpraca ta nie przerwie się nigdy.

Przyszłe oblicze Polski.

Przyszłe oblicze polityczne Polski będzie tworzył cały naród. Rząd zaś będzie jedynie wykonawcą woli narodu. W każdym razie—nowa Polska będzie się opierała na zasadach chrześcijańskich i demokratycznych. Pozostawi się wolność narodową i kulturalną tym mniejszościom, które pozostały wierne Państwu polskiemu i które pozostały dotychczas przy boku narodu polskiego w jego walce o wolność. Rząd uczyni wszystko, aby uniknąć tych okoliczności, które doprowadziły Polskę nad brzeg przepaści.

Los zamku Królewskiego w Warszawie.

Ta sama agencja donosi: Los Zamku Królewskiego w Warszawie budzi wśród polaków wielki niepokój. Ci, którzy opuścili Warszawę, opowiadają o wielkich uszkodzeniach królewskiego zamku. Zamek ten należy do najpiękniejszych gmachów architektonicznych z XVII i XVIII wieku. Sławny jest ze swych wspaniałych dekoracyj, jakie zdobią jego sale. Zamek królewski jest mocno zniszczony od strony miasta, mniej natomiast od strony Wisły. Podobno mieszkańcy Warszawy wszczęli pertraktacje z niemcami, aby mogli przeprowadzić naprawę uszkodzeń. Niemcy jednak odmówili stanowczo. Co gorsze—niemcy złupili całkowicie zamek ze wszystkich kosztowności i ozdób. Równocześnie władze niemieckie w Warszawie wysyłają do Rzeszy przepiękne dzieła artystyczne z Warszawskiego Muzeum Narodowego.

Ziemie polskie pod niemiecką okupacją.

Terytorium między Wisłą a Odrą otrzyma nazwę »prowincja wschodnia«. Terytorium to będzie zrównane z Rzeszą pod każdym względem. Stolicą »prowincji wschodniej« będzie Poznań. Prócz tego będą utworzone dystrykty z miastami: Kalisz, Łódź i Inowrocław.

Inna prowincja powstanie pod nazwą »Prusy Zachodnie« z głównymi miastami: Gdańsk, Bydgoszcz i Kwidzyń.

Wreszcie trzecia prowincja, w której skład wejdzie polski Śląsk, będzie częścią Śląska niemieckiego z miastami: Katowice i Bielsko. Pozostała część ziem polskich, zajętych przez Niemców, przeznaczono dla żydów. Będzie to protektorat III Rzeszy z miastami: Warszawa, Kraków, Radom i Lublin. Do ziem, które leżą między powyższymi miastami, mają się przenieść wszyscy żydzi, którzy się jeszcze znajdują w protektoratach niemieckich.

Nadto niemcy i bolszewicy wysłali specjalną komisję, która ma rekrutować ludność niemiecką i rosyjską żyjącą na Wołyniu i Podolu.

CO MÓWI MINISTER ARGENTYŃSKI

O OBRONIE WARSZAWY

„Codzienny Niezależny Kurier Polski w Argentynie" pisze:

Okrętem »Neptunia«, który ostatnio zawinął do portu buenosaireńskiego, przybył do kraju na czteromiesięczny urlop wypoczynkowy pełnomocny minister Argentyny akredytowany przy rządzie polskim, Dr. Wilhelm Achaval.

Do Warszawy przybył Dr. Achaval z Hiszpanii, gdzie ostatnio reprezentował Argentynę przy rządzie republikańskim i opuszczał Hiszpanię akurat w tym dniu, w którym powstańcy zajmowali Barcelonę. Zatem groza wojenna, z którą Dr. Achaval zapoznał się już w Hiszpanii, nie była mu obcą w Polsce.

W Warszawie pozostawał Dr. Achaval do dnia 21 września i był ostatnim z dyplomatów opuszczających stolicę Polski pod huraganowym ogniem niemieckich bomb i pocisków armatnich.

O bohaterskiej obronie Warszawy opowiada Dr. Achaval z żywą emocją. »Warszawa—powiada—pod potwornym atakiem niemieckim stała się symbolem wytrwałości i godności a jednocześnie okropnego cierpienia. Bo podczas gdy niektóre osobistości usiłowały uchronić stolicę przed potworną masakrą i chciały poddać się najeźdcom, to ludność cywilna zabarykadowała wyloty wszystkich ulic na przedmieściach i broniła stolicy do ostatnich granic możliwości. W obronie Warszawy odżyły wszystkie tradycje, honor, odwaga i bohaterstwo polaków, którzy w tych dniach pisali krwią i życiem nowe karty swej chlubnej historii».

Z Warszawy wyjechał Dr. Achaval w dniu 21 września do Królewca, a stamtąd aeroplanem do Norwegii. Po kilkudniowym odpoczynku po tych tragicznych przeżyciach Dr. Achaval wyjechał aeroplanem z Oslo do Paryża i przybył do Francji w tych dniach, kiedy tam uformował się nowy rząd polski.

Przed odjazdem na urlop dr. Achaval pożegnał się z obecnym polskim ministrem spraw zagranicznych i oświadczył panu Zaleskiemu, że—zgodnie z decyzją rządu argentyńskiego—powróci, po spędzeniu urlopu, na swój urząd reprezentacyjny przy rządzie polskim we Francji.

Pod koniec swoich opowiadań dr. Achaval wypowiedział się z niekłamanym uznaniem o swym sekretarzu prywatnym, znanym w naszej kolonii, doktorze Wł. Materko, który towarzyszył ministrowi nieodstępnie we wszystkie dni grozy podczas obrony Warszawy i który przybył wraz z ministrem na urlop.

»Wojna—powiada dr. Achaval—na pożegnanie—nie będzie trwać tak długo, jak obliczano przed miesiącem«.

DR. JAN RADZIMIŃSKI

W tych dniach, po chlubnym ukończeniu studiów prawniczych na Wydziale Prawa przy Uniwersytecie Parańskim, p. Jan Radziminski otrzymał dyplom doktorski prawa. Młody prawnik jest nam wszystkim znany w Kurytybie, bo jest rodowitym Parańczykiem, tutaj ukończył chlubnie gimnazjum rządowe i Wydział Prawa; po za nauką p. Radziminski chętnie oddawał się pracy w organizacjach studenckich jak w Stowarzyszeniu Studentów »Sarmacja«, gdzie piastował nawet urzędy: najpierw sekretarza a po tym prezesa; obecnie dr. Jan Radziminski jest II sekretarzem instytucji humanitarnej, jakim jest Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Dr. Jan Radziminski pracuje już jako adwokat, razem z dr. Bronisławem Ostoją-Roguskim; ich biuro adwokackie znajduje się na Praça Tiradentes, 509, II piętro, telefon 772.

Z okazji uzyskania dyplomu Redakcja »Ludu« składa Dr. Janowi Radziminskiemu serdeczne gratulacje.

ZGINĘLI PODCZAS OBLĘŻENIA WARSZAWY

Francuska agencja »Havas« podaje z Paryża za polską agencją »Pat«, że w czasie oblężenia Warszawy zginęły między innymi, następujące osoby: generał Jur-Orzechowski, powieściopisarz Tadeusz Dołęga Mostowicz, Stanisław Janicki, były minister Rolnictwa za rządów premiera Ponikowskiego w 1918 roku i Aleksander Leszczyński, dyrektor Kompanii Okrętowej „Gdynia-Ameryka".

Mościcki nadal w Rumunii.

Były prezydent Mościcki w dalsze ciągu internowany jest w Rumunji. Pogłoski o jego przejeździe przez Jugosławię miały swe źródło w fakcie przejazdu przez Jugosławję jego syna, Michała Mościckiego, posła przy rządzie belgijskim. Władze rumuńskie nie zezwalają profesorowi Mościckiemu na komunikowanie się z resztą świata. Innych członków dawnego rządu polskiego przeniesiono ostatnio ze Slanic do miejscowości Baile i Herculane, gdzie klimat jest łagodniejszy. Były minister spraw zagranicznych Beck, znajduje się w sanatorjum w Moroeni, a Śmigły-Rydz oraz członkowie sztabu generalnego w Craiova.